

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Adres: Piotrkowska 101. Tel. 144-44, 166-66, 177-77
K. 88. Redaktor przyjmuje od godz. 6-ej — 7-ej wiecz.

Cena 20 groszy

Administracja: Piotrkowska 70. Telef.: 222-22 i 266-66
Telef. nocne: 144-44 i 177-77. Nr. konta P. K. O. 66.155

Brak wiadomości o polskich balonach „Bruxelles“, „Belgica“ i „Zurich“ już wylądowały

WARSZAWA, 1 9. (PAT). — Według wiadomości, otrzymanych przez Aeroklub Rzpl. balon „Bruxelles“ z lotnikiem Wersin (Belgia) wylądował w niedzialek o godz. 12 m. 10 (8 klm. na północ od Smoleńka) podczas burzy śnieżnej.

MOSKWA, 1 9. (PAT). Wczoraj wieczorem koło Smoleńska opadł balon „Belgica“, a dzisiaj rano w rejonie Kowalskim, w Karelji, osiadł balon „Zurich“. O losie innych balonów na razie brak wiadomości.

O godzinie 3 min. 15 w

chwili oddawania numeru pod prasę nie było żadnych wiadomości o losie pozostałych balonów, w tej liczbie o losie „Polonii II“, „Warszawy“ i „LOPP“. Dyżurny urzędnik ministerstwa komunikacji, do którego zwróciliśmy się w drodze telefonicznej nie wiedział wogóle

o starcie balonów. Lotnisko na Okęciu i centrała Aeroklubu o losie balonów na szczytach również żadnych informacji nie miały. Wczoraj w nocy o godzinie 3-ej nadany został ostatni polski komunikat meteorologiczny, przeznaczony dla zawodników

balonowych. Od tej pory co cztery godziny nadaje komunikaty meteorologiczne moskiewska stacja średniofalowa, bowiem znajdując się w głębi Rosji, lotnicy nie mogą słyszeć stacji raszyńskiej tak dobrze, jak stację moskiewską.

IRUN DZIELNIE SIĘ BRONI

Samoloty rządowe bombardowały centrum wojsk powstańczych

HENDAYE, 1 9. (PAT). — Według dzisiejszego popołudnia miały miejsce gwałtowne walki o Irun. Bitwa toczyła się wzdłuż rzeki Adossoa oraz w dolinie pomiędzy Ventas a górą Pena de Ayas. W walce brały udział czołgi, samochody pancerny, pocłag pancerny, lotnictwo oraz wielka artylerja.

W powstaniu kilkakrotnie atakowali pozycje wojsk rządowych, lecz za każdym razem musieli cofnąć się do swych pozycji wyjściowych, znakomicie umocnionych. W rezultacie niemal całodziennych walki pozycje obu stron wal-

czących nie uległy zmianom.

Powstańcy mieli na tym odcinku około 1500 ludzi i mieli ponieść cięższe straty, aniżeli wojska rządowe, pomimo morderczego bombardowania Irunu i pozycji rządowych przez lotnictwo i artylerję powstańczą.

Podczas bombardowania Irunu poniosły śmierć dwie osoby, lecz jest bardzo wielu rannych. Około 20 budynków zostało całkowicie zniszczonych.

Madryt bombardowany

Madryt jest niemal codziennie bombardowany przez lotnictwo,

które obrzuca bombami koszar, ministerstwa i lotniska. Lotnictwo rządowe jest bardzo osłabione na skutek ciągłych strat.

Brat Trockiego w Madrycie

BARCELONA, 1 9. (PAT) — Do Madrytu przybył brat Trockiego celem zorganizowania młodzieży socjalistycznej na wzór sowieckiego „Komsomolu“.

Samoloty rządowe bombardują Burgos

BURGOS, 1 9. (PAT) — Jak przypuszczają, samolot, który bombardował Burgos wczoraj popołudniu, nadleciał z Santander. Po zrzuconiu pierwszej bomby oddziały Falangi hiszpańskiej i straży bezpieczeństwa skłoniły ludność znajdującą się na ulicach do schronienia się w domach.

W ciągu paru minut samolot zrzucił 6 bomb. Pierwsza z nich uszkodziła budynek instytutu San Juan,

nie powodując ofiar w ludziach, zaś dwie następne spadły obok toru kolejowego Burgos — Valladolid, wyrządzając nieznaczne szkody. Czwarta bomba spadła na ulicę raniąc pięciu przechodniów. Dwie ostatnie bomby zrzucono na szpital, przyczem jedna spadła na kostnicę, zabijając dwóch dozorców, druga zaś zrzucona z niewielkiej wysokości uderzyła w środek podwórza, po którym przechadzali się chorzy i ranni. Od wybuchu bomby 19 chorych odniosło rany.

Tępienie trockistów

Wykrycie organizacji terrorystycznej „Proświtów“

PARYŻ, 1 9. (PAT). — „Le Matin“ donosi, że kierowniczka koła sowieckie zostały głęboko poruszone odkryciem organizacji terrorystycznej „Proświtów“ wśród studentów, członków Komsomolu. Celem lepszej konspiracji centrum tej organizacji znajdowało się w Woroneżu, w wyższej szkole rolniczej. Na czele organizacji stało 3-ch studentów, członków partji: Tardyj, Popow i Rasenbaum. Rozgałęzienia prowadziły do Kijowa, Charkowa i Świerdłowska oraz Gorkiego (b. Niżnij Nowgorod).

W laboratorjach chemicznych szeregu szkół technicznych wykryto przygotowywane materiały wybuchowe, jak również podobno maszyny pieknelne.

Dotychczas miano aresztować około 50 osób z kół studentekich.

Sądzeni być oni mają w trybie nagłym przed sądem tajnym.

MOSKWA, 1 9. (PAT). Już zaczyna przejawiać się zhytnia

gorliwość w wyszukiwaniu „trockistów“.

Dyrektor fabryki w prowincji czelabińskiej Tabakow został przez lokalną organizację partyjną oskarżony o współdziałanie z rozstrzelanym Dreitzerem i wydalony z partji.

Komitet centralny partji ko-

munistycznej decyzję tę anulował, a korespondenta czelabińskiego „Izwestiji“, który wiadomość tę podał, usunął ze stanowiska.

Z powyższego wynikałoby, że prawo zakwalifikowania kogoś jako „trockisty“ zastrzegają sobie centralne władze partyjne.

Palestyna w oczekiwaniu

wyniku interwencji ministra Nuri Paszy

JEROZOLIMA, 1 9. (PAT). — W Palestynie oczekują obecnie wyników medjacji, której podjął się minister spr. zagr. Iraku Nuri Pasza. Arabowie żywią wielkie zaufanie do tej osobistości, która symbolizuje niejako solidarność wszystkich państw arabskich z arabami palestyńskimi.

W kołach żydowskich natomiast panuje rozgoryczenie i żal do rządu mandatowego oraz niezadowolenie z powodu interwencji ministra Nuri Paszy.

We wtorek rano dwóch żołnierzy brytyjskich, jadących samochodem ciężarowym w kie-

runku Nablus, zostało rannych wybuchem bomby. Opodal miejscowości Noriya doszło do starcia między bandą uzbrojonych arabów i oddziałem wojsk w czasie którego dwóch arabów zostało zabitych, a 4 rannych.

W pobliżu Liddy arabowie napadli z zasadki na kilku żołnierzy brytyjskich, którzy, broniąc się, zabili jednego araba. W jednej z miejscowości zabity został żydowski stróż nocny. Rurociąg naftowy został znów uszkodzony koło miejscowości Kamra na skutek wybuchu bomby. Uchodząca nafta została podpalona.

Bilet do Kino-Teatru

otrzyma każdy prenumerator, który w dniu dzisiejszym, t. j. w środę, dnia 2 września

wpłaci prenumeratę za miesiąc wrzesień

do administracji

„GŁOSU PORANNEGO“
PIOTRKOWSKA 70.

Burza na wybrzeżu

Straty wynoszą 100.000 złotych

HEL, 1 9. (PAT) — Na morzu panuje znowu burza przy silnym wietrze zachodnim. Nasilenie burzy skierowane jest jednak wzdłuż brzegów, tak, iż wysoka fala przechodzi bokiem, w niczem nie zagrażając wydomom i plażom. Z burzą związany jest miejscami opad de-

szezowy. Ustalono zostały szkody, wyrządzone ostatnio przez huraganowy sztorm w budującym się porcie rybackim. Kierownictwo budowy oblicza je na 100 tysięcy zł. O ile stan morza pozwoli, szkody usunięte zostaną w ciągu 6 tygodni.

WIDMO NOWEJ WOJNY

WIELKA MIĘDZYNARODOWA ANKIETA POLITYCZNA „GŁOSU PORANNEGO”



ROBERT LANGE, należał do grona redakcyjnego paryskiego dziennika radykalów „La République”, a zarazem był wyrazicielem tendencji lewego skrzydła partii radykalów społecznych. Jest to gorący zwolennik frontu ludowego i orędownik aktywnego pacyfizmu. Pan Lange należy do paryskiego komitetu międzynarodowego kongresu pokoju, który ma się odbyć we wrześniu.

Byli kombatanci i kobiety największą zaporą dla przyszłej wojny — twierdzi działacz i sekretarz partii radykalnej Robert Lange

— Czy przewiduje pan konflikt zbrojny w Europie?

— Moja odpowiedź winna rozpoznać się od słów, wyrażających się w niechęci do wojny. Trudno mi zdobyć się na ściślejszą odpowiedź, bowiem przeżywamy takie czasy, w których wszelkie proroctwa, obejmujące choćby najbliższą przestrzeń czasu, okazać się mogą pustą gadaniną. Wątpię, czy ktoś z polityków naszych udzielił panu ściślej odpowiedzi na pytanie czy wybuchnie wojna czy nie. To, co znajduje się jednak poza sferą wątpliwości, to fakt, że istnieje dziś ogrom przeróżnych czynników, wskutek których **MOŻLIWOŚĆ WOJNY W EUROPIE JEST NIESTETY REALNA. NIE WIERZĘ W WOJNE, KTÓRABY MOGŁA BYĆ UMIEJSCOWIONA.** Wydaje mi się, że w chwili, gdy w jakiegokolwiek części Europy dojdzie do krwawego starcia między dwoma narodami, niemożliwością będzie powstrzymać pożar całego naszego kontynentu. W ten sposób ujmując zagadnienie, przywiązuję znacznie więcej wagi do metod tłumienia łacych się iskier, aniżeli do sposobów odparcia agresji, gdy ta stanie się faktem.

Zdaniem moim, najpierwszym obowiązkiem w dniu dzisiejszym jest **SKONDENSOWANIE WSZYSTKICH SIĘ CELEM UNIKNIĘCIA STARCIA.** Czy wierzę w wojnę? Ba! Nie wierzę w szaleństwo państw europejskich, które przecież winny zdać sobie sprawę z tego, że wojna nie będzie dla nich tem rozwiązaniem, jakiego może po niej oczekiwać. Wojna nie leży w interesie tych państw, które bezustannie zagrażają Europie, lecz interes swój widzą w samym fakcie zagrożenia i trzymania opinii w stałym napięciu. Myślę także, że zresztą nie brak czynników, zwalczających ewentualność wojny. Są nimi przede wszystkim **BYLI KOMBATANCI ORAZ KOBIETY.** Proszę się nie dziwić! Te dwie kategorie ludzi — to największa zaporą dla przyszłej wojny. Zarówno byli uczestnicy walk, jak i kobiety najbardziej doświadczali na sobie grozę i skutki wojennej rzezi. Dziś tworzą oni potężne organizacje społeczne, których działalność pacyfistyczna ma ogromne znaczenie i wpływ na całokształt spraw, związanych z problemem nowej wojny. Nie należy też zapominać o tych nielicznych masach ludzkich, które nie chcą słyszeć o wojnie, które z wstrętem odrzucają od siebie wszelką demagogię i którym sumienia każą w decydującej chwili **RZUCIĆ SWOJE GROŹNE I STANOWCZE VETO** tej garście społecznej, co awanturę przygotowała.

Chodzi panu o moją ocenę sytuacji w Europie. Nie sposób ją odizolować od niedawnych wydarzeń politycznych, których ponury cień ciąży nad Europą po dziś dzień. Nierozdzielnie z tymi wypadkami związana jest sprawa ligi narodów, której autorytet podcięty został niemal w swych podstawach. Jednym z głównych ciosów, zadanych instytucji genewskiej, to spór włosko - abisyński. Byłem gorącym zwolennikiem sankcji i muszę to oświadczyć z pewnym żalem, albowiem chodziło w tym wypadku o naród włoski, z którym my, francuzi, jesteśmy bardzo spowinowaceni. W żadnym wypadku nie uważam agresji za czyn wybaczalny. Reguła ustalona przez państwa nie może być naruszona przez kogokolwiek i bezwarunkowo winna święcie obowiązywać. Można spierać się o takie czy inne rozwiązanie pewnej kwe-

stji, można targować się przy zawieraniu transakcji, można w rozmaity sposób pertraktować przy przyjmowaniu proponowanego kompromisu, ale w wypadku, gdy jakiegokolwiek państwo próbuje zachwiać pokojem Europy należy być nieprzejednanym. **NA AKT PRZEMOCY TRZEBA ODPOWIEDZIEĆ SIŁĄ!** Że odwrotne twierdzenie jest nieskuteczne i nierozumne — dowodzą tego fakty. Gdyby system sankcyjny został wprowadzony zgodnie z literą prawa, od pierwszej chwili uznania czynu Italii jako bezprawnej napaści — sytuacja dziś w Europie wyglądałaby pomyślniej.

Nie uważam nie za bardziej groźnego jak fakt, że zgodna deklaracja 52 państw, według której Włochy nazwane zostały agresorem, pozostała świątkiem papieru. Jeśli sytuacja polityczna w Europie skomplikuje się jeszcze bardziej, to nie ulega dla mnie najmniejszej wątpliwości, że źródła tego należy szukać w klęsce owej deklaracji, która w innych okolicznościach mogła odnieść wspaniałe z punktu widzenia równowagi sił politycznych wyniki. **OSOBIŚCIE WOLAŁ BYM KOMPLETNE ZLIKwidOWANIE INSTYTUCJI GENEWSKIEJ, ANIŻELI BYĆ ŚWIADKIEM JEJ STAŁYCH PORĄŻEK.** Liga narodów nie tylko nie spełniła swego zadania w obliczu konfliktu italo - etjopskiego, ale stała się odpowiedzialną za obecną sytuację wobec całej ludzkości. System stosowania półśrodków wobec napaśnika sprawił, że owe żaloszne zgromadzenie ligi, na którym oddalono wniosek Abisynji 23 głosami przy 25 powstrzymujących się, wywołało tak skandaliczny efekt w kołach orędowników pokoju i zwolenników Genewy, iż nie zawaham się przepowiedzieć, że kontynuowanie podobnych metod pociągnie za sobą śmierć ligi i równoczesne narodzenie się nowych elementów zamętu. Już dziś jesteśmy świadkami częściowo słuszności przytoczonej tezy. Czyż ton pana Greisera nie był swego rodzaju zapowiedzią dalszych wydarzeń?... Czyż tenże pan Greiser nie mówił nam co nastąpi w Gdańsku?... To są przejawy symptomatyczne, to logicznie powiązane fakty, wpływające z **NIE-MOCY REAGOWANIA EUROPY NA ROZWIJAJĄCE SIĘ ZŁO.**

Nie wątpię na chwilę, że niebezpieczeństwo wiszące nad nami, czerpie swe soki z Niemiec. I jeśli nazi niemieccy nie mają naogół zwyczaju wyrażać się spontanicznie i indywidualnie, jak to uczynił prezydent senatu gdańskiego, to nie nie zachwieje mego przekonania, iż krok pana Greisera jako też i zdarzenie maski „wolnego” miasta w zupełności odpowiadają duchowi polityki Niemiec. **MYŁA SIĘ CI, KTÓRZY TWIERDZĄ, ŻE NIEMCY CHCĄ DZIŚ RUSZYĆ NA ROSJĘ SOWIECKĄ.** To kłam! Niemcy zainicjują marsz na Ukrainę, ale dopiero po sukcesach w Wiedniu, w Pradze, na Litwie itd. Przez ten czas jednak nie uderzą na Związek Sowiecki; będą działać pośrednio, będą szczerć... Zdaniem moim, te zamysły III Rzeszy tem więcej mają szans powodzenia, im więcej Genewa traci na swym prestiżu. Dopóki Europa nie scementuje się w sensie solidarności międzynarodowej, dopóty nie wolno nam liczyć na rozegnanie nagromadzonych chmur.

Nie chcę uporeczywie twierdzić, że wewnętrzny reżym polityczny poszczególnych państw nieuchronnie nosi w sobie ryzyko wojny, ale jestem najzupełniej przekonany, że system dyktatorski-

ny nie uznający żadnej kontroli nad swoją rozwojową państwa nie dopuszcza też do rozwoju i propagandy pacyfistycznych haseł opinii demokratycznej. Naogół uważa się, że najszkodliwszy wpływ na atmosferę międzynarodową wywierają producenci i handlarze armat, natomiast bezpieczeństwo pokoju opiera się winno na ujawnianiu intensywności zbrojeń. Jeśli tedy w NIEMCZECH PRZEMYSŁ WOJENNY OWIANY JEST NAJTROSKLIWSZĄ TAJEMNICĄ, a wszelkie enuncjacje na temat przygotowań wojennych grozą w tym kraju karą śmierci, to jasnym jest, że Niemcy szukają się nie do pokoju. Opinia niemiecka nie ma prawa wiedzieć tego, co wie rząd Rzeszy; nie może tem samem kontrolować posunięć państwowych, które pozostają dla niej tajemnicą. To są fakty wybitnie niepokojące. Dlatego też powtarzam: jeśli teza usiłująca nas przekonać, iż niebezpieczeństwo wojny nie wypływa z wewnętrznego systemu państwowego, to do Niemiec nie da się ona w żadnym razie zastosować.

Byłoby błędem twierdzić, że wojna grozi z tej jedynej strony. Obawiam się, iż Japonia w bardzo znacznej mierze niezadowolona jest z obecnego stanu rzeczy i czeka tylko odpowiedniego momentu, ażeby swe zamiary podkreślić realnym czynem. W ten sposób dałoby się właściwie sformułować następujący wniosek: **WOJNA GROZI ZE STRONY TYCH PAŃSTW, KTÓRE CZYHAJĄ NA ZDOBYCIE SATYSFAKCJI.** Pomiejdźmy temi państwami znajdowała się Italia. Jeśli wierzyć oficjalnym zapewnieniom, Italia nie ma już dziś pretensji. Życzylbym tego z tego względu, że w tym wypadku zechciałaby ona partycypować w organizacji europejskiego porządku. Jedyne w zbiorowym dziele pokoju widzę instrument tłumiący wszelką groźbę wojny. Jakże inaczej można oddalić tę groźbę? Jedyne sposobem do konstytuowania ALJANSU NARODÓW OPOWIADAJĄCYCH SIĘ ZA POKOJEM bez zastrzeżeń. Jeśli spotkamy się z dobrą wolą narodów, które przystąpią do urzeczywistnienia idei koncyliacji, to unikniemy tego niebezpieczeństwa, jakie grozi nam nieprzerwanie ze strony różnych katylinarnych postaci i wszelkich podżegających ideologii.

Uważam nawiązanie **PRZYJAZNYCH STOSUNKÓW POLSKI Z NIEMCAMI ZA PRZEJAW DOBREJ WOLI PAŃSTWA POLSKIEGO,** które, znajdując się przed kilku laty w obliczu bezpośredniego niebezpieczeństwa z zewnątrz, poszło na pewne koncepcje, byleby zapewnić pokój w Europie. Czyn godny pochwały. Śmiem jednak zastanowić się nad kwestją czy szlachetne, pokojowe zamiary Polski zrealizowane zostały po jej myśli, czy aby pewne, jaskrawe fakty, których nie chce wymienić, nie podziały na opinie polską odrażającą lub tylko w sposób deziluzujący?... Nie myślę przez to kwestionować wartości tego przymierza dla bezpieczeństwa Europy — a i takie zdania krąży... — zapytaj tylko siebie, czy przypadkiem nie brak dowodów **PRZEPLACONEJ PRZEZ POLSKĘ CENY ZA TO PRZYMIERZENIE.**

Sądzę, że nadeszła chwila, aby autorzy traktatu pokoju wystąpili do obywatelnego zbadania wysuwanych przez pewne narody rewindykacji. Bo gdy tego się nie dokona — konflikt włosko-abisyński posłuży jako model dla innych

(Dalszy ciąg na stronie następn.)

Dr. med.
Ignacy Grynberg
Chor. wewnętrzne
(spec. serca)
powrócił
Ceglarniana 17, tel. 174-15
przyjmuje od 6-7 wiecz.

Przyjezdny
zapewniają
zdrowie
OBIADY
w Jadłodzielni
ABSOLWENTEK
Sakoty Gospodarczej
„Ognisko Domowe” PRZEJAZD 20

Wycieczka na Targi
do Wiednia
6-12 września zł. 130.—
Wycieczka na Targi
do PRAGI
7-14 września zł. 120.—
Ulgo we przejazdy
do Krakowa i Wilna
Zapisy przyjmuje:
„ORBIS”
Piotrkowska 18 tel. 249-40

WYCIECZKA DO WIEDNIA
od 1 do 15 wrześni
Cena zł. 165.—

cena obejmuje przejazdy, wizy i paszporty indywidualne na okres jednego miesiąca

WYCIECZKA DO PRAGI CZESKIEJ
od 1 do 15 września b. r.
Cena zł. 150.—

cena obejmuje przejazdy wizy i paszporty indywidualne na okres jednego miesiąca

Informacje i zapisy:
WAGONS - BITS - COOK
Piotrkowska 68 tel. 170 70

Wiceminister Rose objął urządowanie

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:
Nowomianowany wiceminister przemysłu i handlu dr. Adam Rose z dniem 1 bm. objął urządowanie.
W dniu 5 bm. powraca z urlopu p. minister przemysłu i handlu dr. Antoni Roman.

Król Gustaw przeziębził się

SZTOKHOLM, 1. 9. (PAT). — Według doniesień prasy król Gustaw jest zlekka przeziębiony, zamierza jednak wziąć udział w wielkim polowaniu na łosie, które ma się odbyć w przyszłym tygodniu.

Ambasador Hull tłumaczy dlaczego Niemcy przedłużyły służbę wojskową

WASZYNGTON, 1. 9. (PAT) — Ambasador niemiecki odwiedził sekretarza stanu Hulla. Według Hava, celem wizyty było wyjaśnienie powodów przedłużenia służby wojskowej w Niemczech.

W kołach niarofajnych zapewniają jednakże, że rozmowa dotyczyła wyłącznie spraw związanych ze

stosunkami gospodarczymi niemiecko-amerykańskimi.

BERLIN, 1. 9. (PAT) — Przywódca f. zw. „Sztafet ochronnych” i szef policji niemieckiej w porozumieniu z ministrem wojny wydali zarządzenie o uzupełnianiu kadr policji wysłużonymi żołnierzami,

którzy jesienią 1936 r. opuszczają wojsko po odświeżeniu w szeregach od 2 do 5 lat.

Od kandydatów wymagane jest ponadto wykazanie, że już przed wstąpieniem do wojska należeli do partji narodowo-socjalistycznej lub do jednej z organizacji partyjnych.

10 izb pracy działać ma na terenie państwa

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje:
Jak się dowiadujemy, na jesiennej sesji sejmu i senatu znajdzie się projekt rządowy utworzenia na terenie Rzplitej izb pracy.

Według tego projektu działać ma na terenie państwa 10 izb pracy, przyczem centrala izb znajdować się ma w Warszawie.

Zmiana konstytucji na Litwie

RYGA, 1. 9. (PAT). — Z Kowna donoszą: Prasa litewska podaje, że w najbliższym czasie do sejmu wniesiony zostanie projekt zmiany konstytucji.

Oskarżeni w procesie przytyckim dokonali napadu na dzierżawcę sadu

We wsi Glinice (koło Przytyka) zostali napadnięci i poranieni: dzierżawca sadu Jokeł Bornsztajn i syn jego, Rafał.

Napad miał miejsce w nocy o godz. 2-ej. Do sadu wtargnęła grupa awanturników, którzy byli uzbrojeni w noże i pałki. Napastnicy ciężko poranili J. Bornsztajna, który odniósł obrażenia głowy, rąk i nóg. Łżej poszwankowany został syn Bornsztajna. Sprawcy zbiegli.

Rannego przewieziono do szpitala w Radomiu.

W wyniku dochodzenia wyszło na jaw, iż m. in. udział w napadzie wzięli Frączkiewicz i Zieliński, którzy byli oskarżeni

ni w procesie przytyckim i zostali uniewinnieni.

Prokurator sądu okręgowego w Radomiu zarządził śledztwo.

Prace nad preliminarzem

Wydatki są skrupulatnie badane

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje:

Wszystkie resorty ministerjalne zajęte są obecnie pracami nad układaniem preliminarza budżetowego na rok 1936-37.

Do dnia 20 b. m. wszystkie preliminarze budżetowe muszą

być przesłane do departamentu budżetowego.

Każda pozycja po stronie wydatków badana jest skrupulatnie co do jej celowości, przyczem już z góry przewidzieć można, że wiele pozycji ulegnie redukcji.

Dziewięć tomów akt

w procesie truciciela Grzeszolskiego

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Do warszawskiego sądu apelacyjnego wpłynęły z sądu okręgowego w Sosnowcu akta olbrzymiego procesu Pawła Grzeszolskiego, skazanego na karę śmierci, zamienioną na karę dożywotniego więzienia.

Sprawa ta już w pierwszej instancji ze względu na ogrom materiału dowodowego i liczne ekspertyzy urosła do 9 grubych to-

mów.

Na jednym z najbliższych posiedzeń gospodarczych wydziału karnego sądu apelacyjnego rozstrzygnięta ma być kwestja czy zgodnie z wnioskiem obrony sensoryjny ten proces będzie rozpoznany na sesji wyjazdowej w Sosnowcu, czy też odbędzie się normalnie w stolicy, dokąd ma być przewieziony Grzeszolski z więzienia piotrkowskiego.

Zabił bandytę

w obronie własnej

PIOTRKÓW, 1. 9. (PAT). W Belchatowie na przechodzącą ulicą mieszkańca wsi Domiechowice, Franciszka Jędrzejczyka, napadło 4 osobników, którzy dogmagając się pieniędzy, poczęli go bić.

Jędrzejczyk zagroził opryszkom użyciem rewolweru, a gdy groźba ta nie odniosła skutku,

oddal w kierunku napastników trzy strzały. Jedna z kul trafiła w głowę opryszka, którym okazał się mieszkaniec wsi Nowy Świat (pow. piotrkowski) — Antoni Kaźmierczak. Zmarł on wkrótce po przewiezieniu do szpitala w Piotrkowie. Pozostali napastnicy zbiegli.

Egzamin dla defektywów

W szkole policyjnej w Nowym Jorku, w której kształcą się młodych policjantów na defektywów, przeprowadzono w tych dniach ciekawą próbę. Podczas gdy uczniowie byli zgromadzeni w klasie, a nauczyciel wykladał, otworzyły się nagle drzwi i weszła pewna kobieta, która pozostała w klasie przez kilka sekund, poczem wyszła. Nauczyciel wezwał uczniów do natychmiastowego opisanja tej kobiety. Z pośród 30 uczniów 18 odpowiedziało, że kobieta trzymała torebkę w prawej ręce, 9 przysięgało, że miała ją w lewej ręce, a reszta nie mogła sobie tego dokładnie przypomnieć. W rzeczywistości kobieta ta wogóle nie miała przy sobie żadnej torebki...

Instytut de Tessali roma

Piotrkowska 121

poprzeczna oficyna, I piętro.

Tel. 155-55

godz. od 2 — 7 po poł. Rano tylko za wcześniejszym zamówieniem.

państw, które samoczynnie będą dochodziły swych mniej lub więcej słusznych praw. Jeśli wspomniany konflikt został w ten sposób sfinalizowany, to zdajmy sobie wreszcie sprawę, że winę ponosi tu niedoświadczenie Europy i nienależyta organizacja pokoju. By zabezpieczyć pokój, NALEŻY URUCHOMIĆ SYSTEM ZBIOROWEGO BEZPIECZEŃSTWA I NADAĆ MU AUTOMATYCZNOŚĆ, bo dopiero wtedy państwo nawet po uszy uzbrojone cofnie się przed zamierzoną napaścią. Wiem, że dalecy jeszcze jesteście my od chwili, gdy aparatura genewska nacechowana będzie sprawnością funkcjonowania, ale sądzę przytem, że rosnąca z dnia na dzień groźba wojny winna skłonić wszystkie państwa do usposobienia narodu do zrozumienia, iż jedynie instytucja genewska może nam służyć jako rękojmia pokoju i może stać czujnie na straży całości i nienaruszalności bezpieczeństwa Europy. Trzeba ją jednak wprzód wzmocnić, trzeba zreformować bo unikanie jej lub lekceważenie grozi niewymownymi konsekwencjami.

Byłem niedawno w Pradze. Widziałem tłumy Czechów żywo manifestujących na rzecz pokoju i zbiorowego bezpieczeństwa. Nastrój panował równie en-

tuzjastyczny jak we Francji. BYŁBYM SZCZĘŚLIWY, GDYBY TEN SAM NASTRÓJ MOĞE BYĆ UDZIAŁEM POKOJOWYCH MANIFESTACJI W INNYCH KRAJACH. I myślę, że kwestja wojny tak długo będzie nas niepokoić, jak długo demokratyczne opinie w poszczególnych krajach Europy nie podniosą swych skrzydeł do szczytnego lotu w kierunku zbratania narodów. Bezpieczeństwo Europy spoczywa na barkach sił demokratycznych. Im bardziej siły te słabną, tem wyżej leż zadziiera zmora wojny. WE WRZEŚNIU ŚWIĘTOWAĆ BĘDZIEMY DZIEŃ POKOJU. Niechaj przylączą się do nas masy ludzkie, niechaj wraz z nami zamanifestują wolę pokoju, niechaj zmobilizują liczne szeregi uczciwych ludzi, a siła nasza urosnie do tego stopnia, że skutecznie postawimy opór wszelkim wojowniczo nastrojonym nacjonalizmom i społem poniesiemy naprzód dzieło pokoju i sprawiedliwości. NIE WATPIĘ W ZWYCIĘSTWO SZTANDARÓW, NA KTÓRYCH SZLACHETNA WOLA LUDZKA WYPISAŁA TO WIELKIE SŁOWO: PAX.

(Ankiety przeprowadza JERZY HALAMSKI).

Premier Goemboes na urlopie

Zastępuje go minister rolnictwa Daranyi

BUDAPESZT, 1. 9. (PAT). — Dziś o godz. 11 regent Horthy przyjął na półtoragodzinnej audjencji premiera Gömbösa w letniej rezydencji w Gödöllö. Po audjencji premier powrócił do Budapesztu, gdzie poinformował radę ministrów o wynikach rozmowy z regentem. Po posiedzeniu przyjął premier przewodni-

czących obu izb parlamentarnych i prezesa stronnictwa rządowego.

BUDAPESZT, 1. 9. (PAT). — Regent Horthy udzielił premierowi Gömbösowi 6-tygodniowego urlopu i na ten czas wyznaczył zastępcę premiera w osobie ministra rolnictwa Daranyi.

20 terrorystów ukraińskich osadzono w areszcie

LWÓW, 1. 9. (Tel. wł.). Władze bezpieczeństwa wpadły na trop jacejek wyrotowej organizacji ukraińskiej UON na Kresach.

Na terenie powiatu kostopolskiego na Wołyniu przeprowa-

dzono liczne rewizje i aresztowania. Ogółem zatrzymano do dyspozycji sądu 20 osób, które oskarżone są o przynależność do UON i udział w akcji terrorystycznej, polegającej na podpaleniach.

Rozrachunek z Austrią

z tytułu zaliczek za towary

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Komisja dewizowa wprowadziła zmiany w okólniku, wydanym w sprawie wykonania umowy rozrachunkowej z Austrią przez skreślenie z tego okólnika ustępu: „lub z tytułu zadatku za takie towary”.

Wobec tego wszelkie wnioski o przekazanie do Austrii drogą clearingu zaliczek za towary, względnie całkowitej zapłaty z góry, winny być obecnie ogólnie obowiązującym trybem kierowane do decyzji komisji dewizowej.

Służba pracy

zaczyna obowiązywać w Rumunji

BUKARESZT, 1. 9. (PAT). — Rząd rumuński uchwalił wprowadzenie obowiązkowej służby pracy, do której zostaną pociągnięci młodzi ludzie w wieku od 18 do 21 lat. Projekt ustawy zostanie opracowany przez ministerstwo pracy, oświaty i komunikacji. Ustawa ta ma

jak się zdaje, na celu usunięcie młodzieży uniwersyteckiej z pod wpływów ekstremistycznych organizacji prawicowych, które, dając młodzieży pracę, zwłaszcza w okresie żniw, wywierają na nią silny wpływ polityczny.

D'Annunzio w Pompei

Wśród ruin starożytnej Pompei czynione są przygotowania do wielkiego widowiska artystycznego, którem będzie „Męczeństwo 6-go Sebastjana” D'Annunzia. Misterjum sceniczne wielkiego poety włoskiego po raz pierwszy wystawione zostało przed 25 laty w Paryżu w teatrze Chatelet w interpretacji I-dy Rubinstein, lecz dotychczas nie było wystawione we Włoszech. Naczelne role w misterjum, które wystawione będzie tym razem na tle pompejskiego amfiteatru włoskiego tej miary, co Renzo Ricci, Annibale Ninchi oraz Emma i Irma Gramatica. Ilustracja muzyczna Debussy'ego. Reżyseruje Guido

Salvini, znany z inscenizacji sztuk Goldoniego i Szekspira. — Orkiestrą, złożoną z 75 osób, dyrygować będzie Antonino Votto.

6 września „Dzień ŁOZPN”

Jak się dowiadujemy, w nadchodzącą niedzielę organizuje zarząd ŁOZPN. zawody pomiędzy reprezentacją piłkarską Łodzi a ŁKS, oraz ciekawe spotkanie w miastach prowincjonalnych. Całkowity dochód z powyższych zawodów, przeznaczony jest na fundusz pomocy lekarskiej ŁOZPN.

Gen. Rydz-Śmigły i prezydent Lebrun

Spotkanie nastąpi w Chalons podczas drugiej fazy manewrów

REIMS, 1. 9. (PAT). O godz. 7 rano długi sznur samochodów wojskowych wyruszył z hotelu „Pod złotym lwem”, gdzie zatrzymał się w Reims gen. Śmigły Rydz, na pole bitew w Szampanji.

O godz. 7,30 samochody zatrzymały się koło miejscowości d'Auberive przed cmentarzem zwanym Bois de Puits, gdzie znajduje się około 6.000 grobów żołnierzy poległych na przedpolu Reims.

Oddzielna część tego cmentarza zawiera 109 grobów żołnierzy z armii polskiej we Francji, poległych na tym odcinku podczas drugiej bitwy nad Marną. U wejścia na cmentarz polski stoi krzyż, wzniesiony ku czci poległych przez towarzyszy broni.

Przed wejściem na cmentarz ustawił się bataljon 80 pułku piechoty górskiej w czarnych mundurach i czarnych beretach ze sztandarem i orkiestrą.

Aux Morts

Gen. Śmigłego - Rydza, któremu towarzyszył minister lotnic-

PARYŻ, 1. 9. (PAT). Prezydent republiki Lebrun, który przebywał na wypoczynku w Vizele, powrócił dziś do Paryża i o godz. 16 wyjechał samochodem do Chalons, aby wziąć udział w drugiej fazie manewrów, w czasie których NASTĄPI PIERWSZE SPOTKANIE GEN. ŚMIGŁEGO - RYDZA Z PREZYDENTEM REPUBLIKI FRANCUSKIEJ.

Do Reims przybył w dniu dzisiejszym z Paryża ambasador R. P. Łukasiewicz. Jednocześnie z prezydentem republiki i ambasadorem Łukasiewiczem przybyła liczna grupa dziennikarzy polskich i francuskich.

Gen. Rydz-Śmigły, witał gubernatora wojskowy okręgu Reims gen. Giraud. Po odegraniu hymnów narodowych polskiego i francuskiego i przejściu przed frontem gen. Śmigły-Rydz złożył u stóp krzyża wieniec ze wstęgami o barwach narodowych polskich z napisem: „Polakom poległym we Francji — generał dywizji Edward Śmigły - Rydz”. Jednocześnie drugi wieniec o barwach francuskich złożył gen. Gamelin. Orkiestra odegrała hejnał dla poległych „Aux Morts”.

Powrót do Reims

Po tej ceremonii gen. Śmigły-Rydz wraz z min. Cotentem oraz gen. Gamelin i towarzyszącą mu generalicją przeszedł wzdłuż całego cmentarza zatrzymując się

przed grobami żołnierzy francuskich.

Następnie gen. Śmigły - Rydz i cała generalicja odjechali w kierunku Snippes, gdzie na terenach dawnych walk odbywały się ćwiczenia, w czasie których gen. Rydz - Śmigły obserwował zastosowanie nowoczesnego sprzętu wojennego, a w szczególności manewry bataljonu motorowego, współdziałającego z akcją piechoty.

Po śniadaniu, które odbyło się w Chalons, gen. Śmigły - Rydz wraz z gen. Gamelin i całą generalicją powrócił do Reims, gdzie zwiedził słynną katedrę odbudowaną z gruzów. Liczne tłumy mieszkańców Reims zapęliły plac katedralny witając owoacyjnie przybywającego naczelnego wodza wojsk polskich, którego u drzwi katedry powitał biskup Reims ks. Neveu.

Głosy prasy paryskiej...

PARYŻ, 1. 9. (PAT). Wszystkie dzienniki zamieszczają na naczelnych miejscach wyczerpujące opisy przebiegu wczorajszych uroczystości, związanych z pobytami naczelnego wodza polskich sił zbrojnych we Francji, podkreślając serdeczny charakter przyjęcia, zgotowanego gen. Śmigłemu - Rydzowi zarówno w Paryżu, jak i w Reims. Te artykuły sprawozdawcze zaopatrzone są w szereg fotografii, ilustrujących złożenie wienca na grobie Nieznanego Żołnierza oraz rozmowę gen. Śmigłego - Rydza z min. obrony narodowej Daladier i marszałkiem Petain, jak również powitanie gen. Śmigłego - Rydza w Reims przez min. lotnictwa Cota.

Dowodem wielkiego zainteresowania wizytą jest m. in. fakt, że „Excelsior” poświęca gen. Śmigłemu - Rydzowi dwie strony fotografii.

Obrady grupy rolniczej

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje:

W dniu wczorajszym w gmachu sejmu obradowała grupa rolnicza posłów i senatorów. Na wstępie zebrania oddano część pamięci Wojciecha Stpi-czyńskiego.

Po dość ożywionej dyskusji wybrano nowy zarząd.

Zebranie nie uchwaliło nic nowego w oczekiwaniu deklaracji stronnictw prorządowych, która, jak wiadomo, ma się ukazać jeszcze w bieżącym miesiącu.

Prezes Fidac'u

u p. Prezydenta Rzplitej

WARSZAWA, 1. 9. (PAT). — P. Prezydent Rzeczypospolitej przyjął dziś prezesa F. I. D. A. C. p. van der Burcha w towarzystwie prezesa federacji P. Z. O. O. gen. dr. R. Góreckiego.

Następnie P. Prezydent przyjął p. ministra opieki społecznej M. Zyndram - Kościakowskiego.

...angielskiej...

LONDYN, 1. 9. (PAT). — Opinia angielska okazuje żywe zainteresowanie paryską wizytą gen. Rydza - Śmigłego. Prasa obszernie opisuje przyjęcie, jakiego doznał wódz armii polskiej ze strony społeczeństwa i władz francuskich, podkreślając niezwykłą serdeczność tego przyjęcia. Ulice Paryża, które zwykle w niedziele są puste o tej porze roku, wypełniły się szczerze w okolicach dworca publiczności francuskiej, wznosząc okrzyki „Vive la Pologne”.

...i amerykańskiej...

NOWY JORK, 1. 9. (PAT). — Prasa amerykańska poświęca wiele miejsca wizycie gen. Rydza - Śmigłego w Paryżu, ko-

mentując ją, jako doniosły element w układzie sił politycznych Europy.

Gen. Gamelin o armii polskiej

„Polska Zbrojna” przyciąga oświadczenie gen. Gamelin, zamieszczone w ostatnim numerze tygodnika francuskiego „Vendemiaire”. Gen. Gamelin miał powiedzieć:

„Nie mam zwyczaju rzucać słów na wiatr i wiem, co to jest wojna. Otóż jestem zdania, że armia polska mogłaby się zmierzyć z każdą inną armią na świecie”.

Pismo wkłada w usta gen. Gamelin takie zdanie o żołnierzu polskim:

„Ma on w sobie całe samozaparcie i patryjotyzm żołnierza rosyjskiego i całą inteligencję i ducha inicjatywy żołnierza francuskiego”.

O polskich dowódcach:

„Większość oficerów polskich wyszło z naszej szkoły wojennej — są to, być może, najlepsi uczniowie, jakich ta szkoła kiedykolwiek wydała”.



Gen. Rydz - Śmigły w Wiedniu, gdzie zatrzymał się w drodze do Paryża. Jak widzimy był ubrany po cywilnemu.

„Poznańska” i „Krakowska”

Projekt nazwania dwóch ulic w stolicy Francji

PARYŻ, 1. 9. (PAT) — Jeden z radnych Paryża p. Bruneseaux złożył w radzie miejskiej wniosek o nadanie dwóm ulicom Paryża nazw upamiętniających dwa miasta polskie, a mianowicie Poznań i Kraków.

W obszernej motywacji p. Bruneseaux wskazał na tradycyjne węzły przyjaźni, łączące Francję z Polską, a w szczególności Paryż, który zarówno w okresie przedwojennym, jak i podczas wojny niejednokrotnie dawał wyraz tym uczuciom, oddając hołd pamięci Szopena, Mickiewicza, Lelewela i

Poniatowskiego przez nazwanie ulic ich nazwiskami. Radny p. Bruneseaux proponuje nazwanie jednej ulicą Poznańską dla uczczenia pierwszego miasta polskiego, jakie spotyka francuz na terytorium polskiem, a drugiej — Krakowską, dla uczczenia Krakowa, polskiego sanktuarjum, miasta sztuki i historii, które, jak podkreśla, od wieków średnich było ogniskiem klasycznej kultury łacińskiej, przez co przyczyniło się do zachowania w Polsce uczucia narodowego i niezachwianej wiary w los narodu.

Kino-Teatr „PALACE”

Dziś i dni następnych

Wspaniałe arcydzieło wiedeńskiej prod. Sascha-Film w Wiedniu

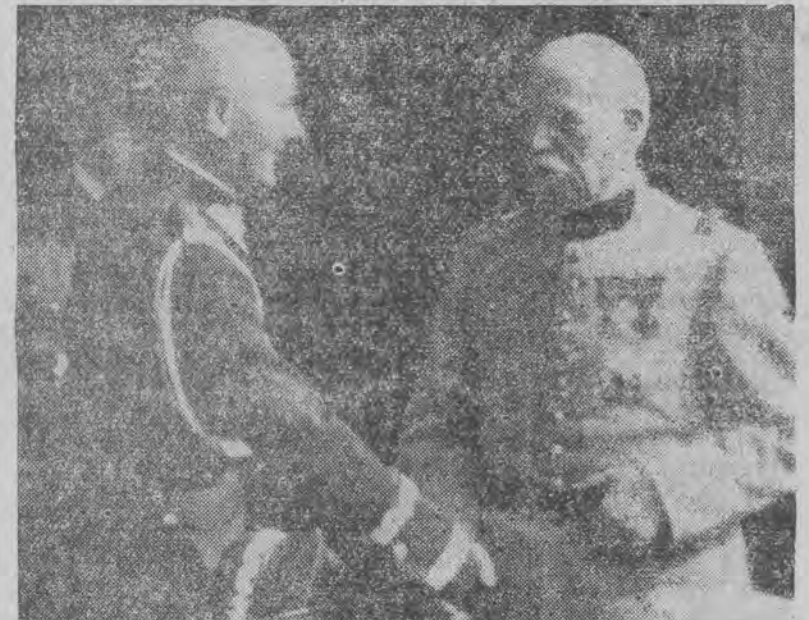
Kaprys Markizy Pompadour

Piękne, pełne humoru, pikanterji i dowcipu arcydzieło filmowe, obrazujące w sposób arcydziełkowy pierwszą miłość pięknej markizy do młodego malarsa.

W rol. gl. Käthe v. Nagy, Leo Slezak, Willy Eichberger, Rudolf Care, Ada Tschechowa

Nadprogram: Kronika PAT.

Pocz. o godz. 4 popoł.



Gen. Rydz - Śmigły wita się z marsz. Petain. Obok gen. Śmigłego stoi gen. Gamelin. Moment uchwycony na zdjęciu miał miejsce po złożeniu przez gen. Rydza - Śmigłego wienca na grobie Nieznanego Żołnierza w Paryżu.

Świadczenia ubóstwa

na specjalnych formularzach

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Ministerstwo spraw wewnętrznych zarządziło ostatnio, aby wydane przez odnośne władze świadczenia ubóstwa były sporządzane dokładnie i na formularzach na ten cel przeznaczonych.

Zarządzenie to wydane zosta-

ło dlatego, że zdarza się, iż nie które władze wydają świadczenia ubóstwa, zaznaczając tylko ogólnikowo, że starający się o świadczenie nie posiada środków na uiszczenie opłat stemplowych. Uniemożliwia to władzom sądowym powzięcie trafnej decyzji w sprawie zwalniania od opłat stemplowych.

Śmiertelna bójka na zabawie „Jungdeutsche Partei”

W czasie urządzonej przez organizację „Jungdeutsche Partei” w Wielolące (pow. koniński) zabawy powstała bójka między jej uczestnikami.

W czasie bójki 50-letniemu Samuelowi Leszkemu zadano kil-

ka ran tłuczonych i kłutych w głowę, wskutek których Leszke poniósł śmierć.

Trzech uczestników bójki, członków organizacji „Jungdeutsche Partei” aresztowano.

Skład reprezentacji Polski na wyścig Berlin—Warszawa

Komisja sportowa PZTK. ustaliła skład reprezentacji Polski na doroczny wyścig szosowy Berlin — Warszawa, który przedstawia się następująco:

Kapiak M., Kapiak J., Kielbasa, Kluj, Olecki, Oszejnikow,

Ritter, Starzyński, Targoński, Wasilewski, Zagórski, Zieliński. Jako rezerwowi pojadą: Cieniewski i Ignaczak.

Wraz z drużyną wyjedzie trener PZTK. p. Wiśnicki.

Kto wygrał 40 tysięcy dolarów

WARSZAWA, 1. 9. (PAT). — W dzisiejszym ciągu 4 proc. premijowej pożyczki dolarowej główne numery: 40.000 dolarów — na nr. 238367, 8.000 dolarów — na nr. 400695, po 3.000 dolarów — 933006, 116702, 542262.

Za przemył dewiz 9 osób zostało skazanych

CHORZÓW, 1. 9. (PAT). — W dniu dzisiejszym w sądzie okręgowym w Chorzowie odbył się cały szereg rozpraw przeciwko oskarżonym o usiłowanie przemyłania dewiz z Polski do Niemiec. W wyniku rozpraw skazanych zostało 9 osób na kary od 1 do 1 i pół roku.

Granat w sklepie

LWÓW, 1. 9. (Tel. wł.). Nieznani osobnicy rzucili wczoraj wieczorem w Kaliszu granat ręczny do sklepu Jankla Adelta. Wskutek wybuchu został ranny odłamkami Adelta. Przewieziono go do szpitala. W sprawie tej podjęto dochodzenie i zarządono pościg za tajemniczym napastnikiem.

Polska wicemistrzem

w olimpiadzie szachowej

MONACHJUM, 1. 9. (PAT). Dziś w ostatnim dniu olimpiady szachowej drużyna polska pokonała Holandję 6:2. Wygrali: Paulin Frydman z van Doesburgh, Najdorf z Prinsem, Regedziński z Felderhofem oraz Henryk Friedman z Hammingem i Kremer z Muehringiem. Partje Pogorielaj z de Goroot i Wojciechowski — Cortgever za-

kończyły się na remis, natomiast Makarezyk przegrał do van Scheltinga.

Ostatecznie mistrzostwo drużynowe w grze szachowej zdobyli węgry 110,5, wicemistrzostwo drużyna polska 108, trzecie miejsce — Niemcy 106,5, 4) Jugosławia 104,5, 5) Czechosłowacja — 104, 6) Łotwa — 96,5.

Niesnaski rodzinne

przyczyną samobójstwa robotnicy

Wczoraj o godz. 9 rano w mieszkaniu własnym przy ul. Poprzecznej nr. 9, targnęła się na życie robotnica Marjanna Kemińska.

Denatka zażyła większą dawkę kwasu solnego.

Zaalarmowano pogotowie ratunkowe, którego lekarz przewiózł samobójczynię do szpitala ubezpieczal-

ni społecznej, gdzie w czasie przenoszenia na łóżko szpitalne denatka zmarła, nie odzyskawszy przytomności.

Zwłoki przewieziono do prosekutorium miejskiego. Przyczyna rozpaczliwego kroku Kemińskiej — niesnaski rodzinne.

Miasta wojenne w Berlinie

Czego nie pokazywano gościom podczas olimpiady

W Berlinie powstały w ostatnich latach formalne „miasta wojenne” podległe ustawom wojskowym. Robotnicy składają przysięgę, że dochowają tajemnic zakładu, jak gdyby już była wojna. W wolnych chwilach muszą brać udział w ćwiczeniach wojskowych.

Na przedmieściu Siemensstadt ogromnie dużo budowano. Zakłady Siemens pozerają kolonie ogródków. Dla budowy samolotów wzniesiono cały szereg hal maszynowych. Nocą nowe samoloty krążą dookoła miasta. Ale próby z bombami pożarowymi i gazowymi dokonywane są w pobliżu Brandenburga.

Zredukowani robotnicy Siemens, którzy przez długi szereg lat pozostawali bez pracy, zostali na nowo przyjęci. — Za to muszą okazać swoją wdzięczność. Nie tylko w formie liczących składek. Każdy robotnik Siemens obowiązany jest do członkostwa w lidze obrony powietrznej. Musi brać udział we wszystkich ćwiczeniach. Regularnie urząda się wielkie ćwiczenia odpięcia ataków powietrznych. W wolnych chwilach robotnik musi uczeszczać na kursy naukowe o

wojnie, ochronie powietrznej oraz o lotnictwie. Z tych przedmiotów musi zdawać egzamin. Robotnicy Siemens na wyższych stanowiskach muszą się uczyć latania.

W księgarniach Siemensstadtu widać głównie książki o wojnie powietrznej i o lotnictwie. Dla robotników Siemens urząda się odczyty o „Naszych bohaterach powietrza”, w których udział jest obowiązkowy. Tam dowiadują się robotnicy Siemens, że niema nie piękniejszego nad śmierć lotnika za ojczyznę. Robotnik Siemens musi także swoje dzieci przygotować na śmierć bohaterską. Na wielu wystawach Siemensstadtu widuje się zabawki dla dzieci i wyćminki: „Ćwiczenie obrony powietrznej”, „Jak uchronić się przed nieprzyjacielskim atakiem lotniczym?” itd. Dzieci wycinają pękające bomby, płonące domy, poszarpane ciała. Lu-

Koszula nocna czy pyjama?

W Stanach Zjednoczonych w buchła gwałtowna walka na temat problemu o niesłychanej doniosłości: czy mężczyźni powinni nosić w nocy pyjamę, czy nocną koszulę? Jest to problem, który przyjął nawet polityczne formy, bowiem stał się tematem walki nawet na zebraniach przedwyborczych. Głównym pionierem tej walki jest nie jaki dr. Davis w Oklahoma City, który stoi na stanowisku, że pyjama nie jest godna prawdziwego mężczyzny i tylko kobiety mogą nosić ten strój. Na publicznych zebraniach przedwyborczych Davis wskazuje z naciskiem na to, że Napoleon, Waszyngton i Lincoln nosili tylko nocne koszule i że Roosevelt równie nie sobie nie robi z pyjamy. To ostatnie twierdzenie spotyka się z zaprzeczeniem przeciwników, którzy oświadczyli, że w najbliższym czasie każą powiesić fotografię, która przedstawia Roosevelta w pyjamie. Ale Davis również nie zasypia gruszek w popiele, i ze swej strony zorganizował klub zwolenników nocnych koszul, który ma już obecnie szereg filii w wielkich miastach Stanów Zjednoczonych.

dzi, uduszonych przez gazy... — W Siemensstadt przyzwyczajają się zawczasu do śmierci.

Drugim miastem wojennym jest przedmieście Wittenau, na północy Berlina. W latach kryzysu na przedmieściu tem znajdowały się najędźniejsze kolonie, w których bezrobotni gnieździł się cały rok.

Dzisiaj Wittenau jest zupełnie zmienione. Tam, gdzie stały zapadłe budy, wytwarzają narzędzia śmiertelne dla przyszej wojny. W Wittenau panuje konjunktura. Zakłady przemysłowe Berlin — Karlsruhe, które jeszcze w 1932 roku leżały martwe i ciche, są dzisiaj pełne ruchliwego życia. — Wytwórnia broni kwitnie. — Wkrótce po dojściu do władzy Hitlera, otworzono ponownie zakłady. W listopadzie 1933 r. ilość zatrudnionych robotników wynosiła 3.000, w 1934: 6.000, 1935: 8.000. Dzisiaj ilość ich wzrosła na przeszło 10.000. Ale zakłady mają jeszcze wielkie plany. Nabyły fabryki General-Motors, które przenoszą się na inne przedmieście.

Robotnicy muszą brać udział w regularnych ćwiczeniach. — W Siemensstadt robotnicy uczą się latać, a w Wittenau strzelać; kształcą się ich na żołnierzy. Kto się od tego uchyla, tego zwalniają z pracy.

Znów deszcze

Przewidywany przebieg pogody do wieczora, dn. 2 września: Pogoda o zachmurzeniu zmiennym z przelotnymi deszczami. Chłodno. Silne i porywiste wiatry północno-zachodnie.

Dzisiejsze audycje

NAJSTARSZE PIOSENKI FRANCUSKIE

W interesującej audycji p. t. „Gentils galants de France” o godz. 16.15 usłyszycie radiosluchacze stare pieśni francuskie, bo sięgające aż do wieku XIII. Będą to piosenki miłosne, pasterskie, rycerskie itp. Trzech wieków, bo od wieku XIII do XVI. Wykona je śpiewaczka Wanda Hendrich, chór „Pro arte” i jako akompaniatorka Stanisława Harasowska, która poprzedzi audycję tę wstępnym komentarzem.

„GODY WESELNE”

Wśród dzieł Strawińskiego wybitne miejsce zajmuje utwór p. t. „Les noces” — chłopskie gody weselne. Podobnie jak w „Pietruszce”, „Święcie wiosny” i „Mawrze” zwraca się tu Strawiński do ludu rosyjskiego, do najpierwotniejszych i najgłębszych źródeł rosyjskiej ludowości, nieokreślonej, prymitywnej, ale o wielkiej sile. „Gody weselne”, przeznaczone na orkiestrę, chóry i solistów — brzmią dziwnie i niepokojąco. Utwór ten, tak rzadko wykonywany na salach koncertowych nadaje Polskie Radio o godz. 17.20, poprzedzony objaśnieniami dr. Emilji Elsnierówny.

RECITAL SZTOMPKI

Doskonale szopenista Henryk Sztompka wystąpi o godz. 21.00 w Polskim Radiu. Program recitalu obejmie utwory wyłącznie Szopena. Radio słuchacze z prawdziwą przyjemnością słuchać będą znanego im dobrze wirtuozą.

Pogrzeb ś. p. W. Stpiczyńskiego

P. premier udekorował trumnę krzyżem orderu Polonia Restituta

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje:

Wczoraj przed południem odbył się pogrzeb ś. p. posła red. Wojciecha Stpiczyńskiego.

O godz. 10-ej rano w kościele Karola Boromeusza na Powązkach rozpoczęło się nabożeństwo żałobne, na które przybyła rodzina zmarłego, członkowie rządu z p. premierem Składkowskim na czele, marszałkowie Car i Prystor, prezydent stolicy min. Stefan Starczyński, liezni wojskowi, posłowie i senatorowie, dziennikarze, przyjaciele i koledzy zmarłego.

Przed kościołem ustawił się pluton honorowy piechoty o-

raz oddziały Strzelca i Federacji.

Po przybyciu do świątyni p. premier gen. Składkowski udekorował trumnę ś. p. red. Stpiczyńskiego krzyżem komandorskim orderu Polonia Restituta. Po nabożeństwie ruszył kondukt żałobny na cmentarz wojskowy, gdzie nad otwartą mogiłą wygłoszono przemówienie, w których podkreślono zasługi zmarłego dla państwa.

M. in. żegnał zmarłego wicemarszałek sejmu Schützel oraz wiceminister spraw wewnętrznych Korsak.

Honory wojskowe zmarłemu na cmentarzu oddał pluton piechoty.

Gen. Rydz-Śmigły w anegdocie

W związku z wizytą naczelnego wodza gen. Rydza - Śmigłego w Paryżu, która to wizyta wywołała wielkie zainteresowanie całej Europy, agencja paryska „Mitropress” publikuje poniższy zbiór anegdot o generalnym inspektorze sił zbrojnych. (Red.)

Młode lata spędził Rydz-Śmigły w charakterze studenta krakowskiej akademii sztuk pięknych. I dziś jeszcze general maluje, gdy chce dać wypożyczek swym nerwom. Dość niedawno podarował żonie swe go pierwszego adjutanta, płk. Albrechta nader udany portret jej męża, który pozował generałowi w chwilach wolnych od pracy. Kiedy pytano pułkownika, czy pozowanie było bardzo trudne, ten odpowiedział:

— Musiałem tylko pomyśleć o tem, że stoję przed wybitniejszym przełożonym. Już sam widok odznak generalskich wystarczał, abym stał nieruchomo, jak na służbie.

Opowiadają, iż podczas jednej z bitew legionowych w r. 1916 ówczesny podpułkownik Rydz - Śmigły odezwał się kiedyś do otoczenia pełen oburzenia:

— Ach, ci rosjanie! Zjawiają się w terenie, nie szanując zupełnie praw perspektywy malarskiej.

Si non e vero...

Rydz - Śmigły został dowódcą pułku jako młodzieniec. Dlatego też zapuścił sobie brodę w latach 1914 — 1918, co postarzało go conajmniej o 15 lat. Nabył przytem przyzwyczajenia, iż w szczególności trudnych chwilach w zamyszeniu wodził palcami po brodzie. Jego żołnierze poznawali po tym ruchu powagę sytuacji na froncie.

„Sytuacja nie jest jeszcze poważna — mówili. — Pułkownik nie dotknął nawet włoska swej brody!”

Zimna krew pułkownika była przysłowiowa w legionach.

Piłsudski wiedział, że można się absolutnie pod każdym względem zdać na Śmigłego.

Pewnego razu, gdy rosnąco szczególnie gwałtownie ostrzeliwali front legionistów, Rydz - Śmigły wezwał do siebie jednego ze swych najlepszych przyjaciół, ówczesnego porucznika Koca. Po krótkiej rozmowie Adam Koc skinął głową i wrócił na swój odcinek. Tuż potem rozszalał się nad okopami straszliwy ogień huraganowy. Porucznik Koc wyszukał sobie miejsce, z którego mogło go w razie potrzeby najwięcej żołnierzy i z największym spokojem zaczął się golić. Ta zimna krew uspokoiła żołnierzy. Rydz - Śmigły powiedział:

— Chętnie sambym się ogolił, ale nie chciałbym poświęcić mojej pięknej brody dla jednej iednej bitwy.

A jednak przyszedł dzień, w którym Rydz - Śmigły przybrał „nową fizjonomję”. Było to w listopadzie 1918 r., tuż przed załamaniem się mocarstw centralnych. Piłsudski był internowany przez Niemców w Magdeburgu, legjony zdeorganizowane; wielu oficerów i żołnierzy,

do których mocarstwa centralne nie miały już zaufania, internowano. Pułkownikowi Rydzowi - Śmigłemu udało się ukryć przed niemiecko - austriacką żandarmerją polową. Z konspiracyjnego ukrycia kierował tajną Polską Organizacją Wojskową.

Miał właśnie zamiar udać się do Rosji i tam zorganizować wszystkie będące do dyspozycji polskie siły wojskowe, aby je pod swym kierownictwem sprowadzić do Polski. Aby przedostać się przez granicę, Rydz - Śmigły musiał zmienić swój wygląd. To też kazał sobie ściąć brodę, aby gładko ogolony nie być przez nikogo poznany.

Wówczas jednak nadszedł 11 listopada. Piłsudski zwolniony z Magdeburga, przyjeżdża w tryumfie do Warszawy. Jednym z pierwszych, którzy go witali, był Rydz - Śmigły. Marszałek w pierwszej chwili spoj rzał nań pełen zdumienia, ale zaraz go poznał, zaśmiał się serdecznie i powiedział: „Wyglądasz o wiele ładniej”. I od tego czasu twarz Rydza - Śmigłego jest gładka, jak twarz rzymianina.

Rydz - Śmigły jest w swym sposobie życia równie prosty, jak Piłsudski. Marszałek nigdy nie zdecydował się na noszenie czworokątnej czapki, tak zwanej „rogatywki”. Wbrew wszelkim regulaminom, nosił stale swą starą polową maciejówkę, która dziwnie kontrastowała z mundurem marszałkowskim.

— Ja mam okrągłą głowę, — mówił Piłsudski, — niech ci, co mają kwadratowe głowy, noszą czapkę przepisową.

Rydz - Śmigły nosi „rogatywkę” i nawet ostatnio wydał rozkaz, aby czapka została usztywniona i nie była noszona w formie miękkiej, przypominającej nakrycie głowy włochów. Ale pod jednym względem nie stosuje się Rydz - Śmigły do przepisów mundurowych: aksebanty, noszone w Polsce przez generałów i sztabowców, ma gen. Rydz - Śmigły wbrew wszystkim przepisom stosunkowo niezwykle krótkie.

— Nie znoszę sznurów aksebantów na mojej pierś, — mówi, — to mi przeszkadza. Moje ramię musi mieć swobodę ruchów.

A. Zaleski.



MORZE W BALJI

Sezon w Orłowie pod znakiem Łodzi

(Od własnego korespondenta „Głosu Porannego”)

Orłowo, w sierpniu.

Ach, tyle wody! — szepnęły w letni, księżycowy wieczór karni nowe (ane) usteczka dziewczęcia, którego cudna główka opierała się wdzięcznym łukiem (?) na jego pełnej, krzepkiej i prężącej się męskością pierś.

— Tak, dużo wody — zaskąkało jego serce... i usta ich, pieszczoty spragnione, zwały się...

Chciałoby się tak pisać pod wpływem nastroju panującego w naszej perle Bałtyku, naszym Orłowie Morskim, stacja Kollibki.

Tu powinny powstać arcydzieła polskiej literatury kieszowej. Tu, na naszym zaśmieconym piasku plażowym, na niedostępnych błotach, w ciemne — czasem rozjaśnione gwiazdami nocy, na pomoście — pod wpływem orzeźwiającego coctailu atmosferycznego: 20 proc. powietrza morskiego plus 80 proc. wyziewów z dołów biologicznych (Orłowo nie jest skanalizowane...), tu gdzie się za to słono, morsko słono, płaci, gdzie nocą spacerują rozkochane parki — niewidzące, nieczujące — amortyzujące koszty.

Ale mimo wszystko, tak nam tu miło, bo to takie znajome, rodzinne, kolumnowe, wiśniowogórskie... i przytem takie bardzo nadmorskie — tembardziej, że sezon tegoroczny upływa bezsprzecznie pod znakiem Łodzi, a więc — łodzianek. Było również trochę Lwowa, czy innych stron ale do dobrego tonu należało, jeśli już samemu nie pochodzicie

APARATY FOTOGRAFICZNE
u FOTO-PIPEL
taniej niż zagranicą
ŁÓDŹ, NAWROT 2. TEL. 205-61.

z Łodzi, to przynajmniej mieć krewnych lub przyjaciół w tem mieście. Nielodzian demaskowało się zresztą w niezmiernie prosty sposób: wyrażali się oni o naszym mieście dobrze... powiadali m. in., że to miasto (czytaj: łodzianki) „postępowe”, które zarzuciło dawno przesady burżuazyjne i wyżyło się hipokryzji.

Tudzież „en rogue” był Będzin (ianki)... Cudzoziemcy (?) pytali, czy to nie nowa jakaś na zwa Łodzi? Między temi dwoma miastami toczył się bój swoisty, lecz zażarty, a w każdym razie bezkrwawy — bój o „powodzenie” u słabo reprezentowanego elementu męskiego — tak kwantytatywnie, jak i kwalitatywnie. Polyczki odbywały się przeważnie na języki.

Możnaby o tem pisać i pisać — a raczej nie można... Partyzancka prowadzona była, zresztą także i we własnych obozach, przy pomocy broni optycznej — strojami. Wiemy, że granicą wysięgu zbrojeń jest absurd — tak też wyglądało to, tak „ni przypiął, ni wypiął”, gdy na „promenade” lub „grande plage d'Orłowo” pojawiały się najwymyślniejsze i naprawdę godne najbardziej luksusowego entourage'u ubiory.

Ta plaża... „ein Kapitel für sich”!

Odnoszę wrażenie, że miejsce wość nadmorska, tytułująca się

szumnie „kapieliskiem” powinna posiadać przede wszystkim odpowiednio i higienicznie urządzone zakłady kąpielowe. Takie łazienki powinny być traktowane jako „punkt wyjścia” przy planowaniu i rozbudowie miejscowości nadmorskiej. A nie tak, jak to się dzieje w Orłowie.

Piasek brudny, zanieczyszczony — położę głowę na plaży, to koło ust znajdzie się źle obgryzioną gruszką lub pudełką od skumbrji w tomacie. W tem miejscu należałoby wnieść pre-

tensję pod adresem plażowiczów, ale na ich obronę trzeba wytoczyć dwa argumenty: brak dostatecznej ilości kosztów na odpadki i daleko ważniejszy moment psychologiczny.

Otoczenie nieestetyczne, wręcz niechlujne — rozwalająca się bunda, nazywana kabinami, zalatujący odór ze źle odizolowanych klozetów, fryzjerzy pracujący na widoku publicznym, wprowadzający zamieszanie przez tarasowanie przejścia na pełnym drzazg pasażyku przed kabinami,

mi, rechoł głośników, zmieszany z szumem „wiecznej ondulacji”, niemożliwy gwar, sprawiany przez nieznośne bachory, strofowane przez hony i przesadne munię, brudny personel plażowy i — oto gwóźdź sezonu — balja ze stojącą wodą morską, w której wychodzący z plaży obmywają z piasku stopy, płuczą kosmijmy kąpielowe i pantofle (niech żyje hygiena i estetyka!) — to wszystko nie sprzyja chęci utrzymania czystości. Zresztą dlaczego niema tu zbieraczy odpadków ze szczypcami i workiem?

Najbardziej zadziwia orłowska niewspółmierność. Za wejście na ten śmietnik, zwany „płatną plażą” trzeba zapłacić 20 gr. a za „kabinę”, a raczej kolek drewniany w przepelnionej budzie, z którego zesuwa się stale garderoba, płaci się ponad to 50 gr. Balagan, jaki tu panował jeszcze niedawno, w pełni sezonu, nie da się opisać. „Zakład kąpielowy” nie starczył na wet na połowę frekwencji sezonowej. Ludzie opłacali „kabinę” a rozbierać się musieli w klozecie...

Ale udajmy się po świeże powietrze. Przejdźmy się po pomoście. U wejścia cerber wtyka bilecik — 10 gr. Potem już wchodzi się bez przeszkód na prawie że półkilometrowej długości „stęg”. Rankami (proszę tego nie brać dosłownie) w dzień pochmurne, wieczorami, rzadziej popołudniu, pędzą tu, tam i z powrotem, tam i z powrotem, nie trenujące zawodniczkę olimpijskie, lecz nasze łodzianki, dla celów odchudzających. Chwilami, przy sprzyjającym wietrze od morza, odcelchnąć można pełną pierś świeżym i drogiem powietrzem morskim — chwilami, bo gdy wiatr zawieje od strony Orłowa... wtedy jest gorzej.

— Chodź prędko na molo — słyszy się często — bo wiatr wieje od morza teraz...

Na końcu mola urządzono cukierkę, a przed nią, parkiet taneczny z paroma stolikami dookoła. Do tańca przygrywa muzyka, transmitowana z płyt przez mikrofon. Czasem wśród foxy słychać nagle tony symfonji Brahmsa... w jaki sposób? To są cuda techniki radjofonicznej... Do stolików podaje flegmatyczny, odziany w bardzo poplamiony garnitur, kelner. Tu się serwuje wszystko w jaknajgorszym gatunku. Począwszy od chłodnawej kawy. Sytuację ratuje sugestia cen. Jest drogo, więc może jednak dobrze?

Istnieje tu jeszcze jedna oaza rozkoszy: „Dom kuracyjny”. Gdzie ten „dom”, a gdzie „kuracyjni”? Chyba, że kuracja w tej budowli polega na terapii bodźcowej. Bodźce są silne. Jakże, na przykład, wymyślnym jest połączenie zapachów smażonej cebulki z zalatującym fetorem ze znajdujących się pod werandą restauracyjną toalet.

Sezon już mija, co było — to było... może w przyszłym roku będzie lepiej? Goście się dobrze bawili, to najważniejsze. Orłowo pustoszeje zwolna. „Kuracjusze” stwierdzają, że po powrocie do domów kieszanie się nieco wykurowały — to najlepszy dowód, że było dobrze. Niech żyje sugestia. A to, że troszkę nieładnie w Orłowie pachniało? Nos — to nie wszystko. Nie należy przykładać za wiele uwagi do tego organu.

Szkoła Powszechna i Gimnazjum

Zgromadzenia Kupców m. Łodzi
ul. Prez. Narutowicza nr. 68

przyjmują zapisy nowych kandydatów.
Egzaminy odbędą się w dniach 3, 4 i 5 września
o godz. 4 po poł.
Dyrektor Antoni Idźkowski

Liga Obrony Praw Człowieka

potępia rozstrzelanie Zinowjewa, Kamieniewa i towarzyszy

Zarząd główny Ligi Obrony Praw Człowieka i Obywatela w Polsce głębię boko wstrząśnięty poumym dramatem, jaki władze sowieckie zgotowały swemu krajowi i całemu światu, stwierdza, że stracenie 16 opozycjonistów komunistycznych, skazanych w procesie moskiewskim, i warunki, w których toczył się proces zapadł i został wykonany wyrok, uciążliwym wszelkiemu poczuciu ludzkości.

Wszak wśród straconych znajdowali się ludzie, którzy w republice Sowieckiej piastowali najwyższe urzędy i przez lata całe byli przywódcami robotników rosyjskich. Większość skazanych była już unieszkodliwiona dla rządu w chwili, kiedy mogły dojrzewać plany dalszych zamachów terrorystycznych, nieurze-

czywistwionych zresztą. Sam przebieg śledztwa pozostanie nazawsze tajemnicą, którą straceni zabrali ze sobą do grobu. Do wiadomości ogółu dotarły tylko przemówienia oskarżonych, dające obraz niesłychanego sponiewierania i upokorzenia człowieka. Atmosfera procesu, wciągnięcie w orbitę spisku Trockiego i „Gestapo” na jednej płaszczyźnie, straszliwa nagonka na oskarżonych w prasie i na zgromadzeniach, wreszcie grad adreśów holdowniczych, wysyłanych do Stalina, wywołują odruch najżywszej odrazy.

Dajemy wyraz głębokiemu przeświadczeniu, że wyzwolenie ludzkości może i powinno być osiągnięte bez posługiwania się podobnymi metodami.

Renesans żywej muzyki

Ożywienie w przemyśle fortepianowym

Ze Stanów Zjednoczonych i z Anglii nadchodzą ciekawe informacje o formalnym renesansie muzyki „żywej”, t. j. nie mechanicznej, oraz, w związku z tem z ogromnym ożywieniem w przemyśle fortepianowym. W U. S. A. rok ubiegły zaznaczył się w dziedzinie produkcji i zbytu fortepianów i pianin jako najlepszy od lat 15-tu. Według sprawozdania związku fabrykantów pianin i fortepianów w stanie New Jork ogólny obrót w przemyśle tym w ciągu pierwszych 9-ciu miesięcy 1935 r. wyniósł o 23 proc. więcej, niż w roku 1934, o 91 proc. więcej niż w r. 1933 i o 115 proc. więcej niż w roku 1932. Fabryki fortepianów pracują teraz na dwie zmiany i nie mogą podołać zamówieniom. Odczuwa się też brak wykwalifikowanych robotników w tym dziale przemysłu oraz — co daje dużo do myślenia — brak sił nauczycielskich w dziedzinie gry fortepianowej.

Wszystko to razem, zdaniem fachowców, wskazuje na nawrót do

muzyki żywej, na przesycenie muzyką mechaniczną, która w postaci audyeji radjowych oraz gramofonów spełniła już swoje zadanie wychowawcze, jednając dla muzyki szerokie warstwy społeczeństwa, które teraz, wobec lepszej konjunktury go gospodarzej, pragną skolei wstąpić na wyższy stopień kultury i z bierne go konsumenta muzyki stać się odtwórcą w tej dziedzinie sztuki.

To samo zjawisko widzimy w Anglii, gdzie fabryki fortepianów pracują na dwie i trzy zmiany, aby móc podołać zapotrzebowaniu, które jest wyłącznie przytem krajowe. Tu też również przyczynia się do poprawy sytuacji w tej dziedzinie i ogólna poprawa sytuacji gospodarczej w kraju, co pozwala szerszym sferom na kupno pianin i fortepianów. Należy dodać jeszcze, iż jako nabywcy tych instrumentów muzycznych występują w Anglii w dużej mierze szkoły miejskie i prywatne oraz instytucje samorządowe. (ap).

Reprezentacyjne Kino
„RIALTO”
Ceny od 85 gr.

Szampańska komedia muzyczna
Jej Ekscelencja Babka
ADELE SANDROCK, GEORG ALEKSANDER, RENATA MÜLLER, ADOLF WOHLBRÜCK, FRITZ ODEMER.
Humor! Śmiech! Muzyka! Wystawa! Oryginalna treść!

Teatr „Rozmaitości” telefon 112-25 | Kilka gościnnych występów przed wyjazdem z Łodzi
z jej znakomitym zespołem
w piątek, dnia 4 b. m. o godz. 9.15 w.
Idy Kamińskiej
NOWI LUDZIE

Wiadomości bieżące

Nowa pisownia
wczoraj weszła w życie

Długo toczyła się kampanja o nową pisownię polską. Informowaliśmy naszych Czytelników o jej przebiegu, naświetlając możliwie bezstronnie „blaszki” i „nędze” zamierzonych reform. Kiedy komitet ortograficzny polskiej akademii umiejętności uchwalił obowiązujące zasady nowej pisowni zreferowaliśmy je na łamach naszego pisma, nie szczędząc przytem słów krytyki. Obecnie jednak, kiedy klamka zapadła, krytyka ta jest już spóźniona, daremna. Nie czas się prawować, gdy najwyższe instancje nauki polskiej w najlepszej zapewne intencji i wierze powzięły decyzję i podały je nam do stosowania w praktyce codziennego życia.

Nowe zasady pisowni bardzo prędko stały się obowiązującymi. Przeważały szale władze państwowe. Ministerstwo oświaty wprowadziło nową ortografię z dniem 1 września b. r. do szkół; władze wprowadziły ją do urzędów. Mamy teraz nowe zamartwienie. Musimy na stare lata uczyć się elementarnych zasad pisowni.

Do tej nauki zasiadła dziś cała Polska.

Oczywiście, że nowa pisownia musi znaleźć zastosowanie również w najpoważniejszym badani źródle słowa pisanego, t. j. w prasie. Prasa musi się nagiąć do wymagań narzuconych przez kompetentne w tej dziedzinie czynniki i — schowawszy najsluszniejsze nawet zastrzeżenia — wprowadzić nową pisownię na swe łamy.

Stosując zasadę, przyjętą słusznie w szkolnictwie, na początek będziemy wprowadzali nową ortografię stopniowo, a by w krótkim czasie całkowicie przyzwyczaić Czytelników do obowiązujących przepisów.

DYZURY APTEK. — Nocą dzisiejszej dyżurują następujące apteki: L. Steckela (Limanowskiego 37); Sz. Jankielowicza (St. Rynek 9); T. Stankiewicz (Pomorska 91); A. Borkowskiego (Zawadzka 45); B.

Ostatnie chwile zgłaszania kandydatów

W ciągu dnia dzisiejszego i jutrzejszego muszą być złożone wszystkie listy wyborcze

W dniu wczorajszym, wbrew przewidywaniom, nie zgłoszono do głównej komisji wyborczej żadnych nowych list kandydatów do rady miejskiej. Przewodniczący głównej komisji, prez. Vecsile napróżno czekał na pełnomocników komitetów... Niezgłoszenie nowych list w zestawieniu z faktem, iż do jutra włącznie mija ostateczny termin na zgłoszenie list, świadczy najdosadniej o trudnościach, jakie następcza poszczególnym komitetom definitywne ustalenie list kandydackich. Rokowania oraz targi o miejsca na listach, wciąż jeszcze trwają i, jak to zresztą przewidywaliśmy, zgłoszenie list nastąpi dopiero w ostatniej chwili.

Według uzyskanych przez nas informacji złożone zostaną je-

Głuchowskiego (Narutowicza 6); St. Hamburga i S-ki (Główna 50); L. Pawłowskiego (Piotrkowska 307)

REJESTRACJA ROCZNIKA 1918
Wydział wojskowy (ul. Piotrkowska 165), przeprowadza rejestrację mężczyzn, urodzonych w 1918 roku.

Dzisiaj, w środę, dnia 2 września r. b. do rejestracji zgłosić się powinni mężczyźni, zamieszkałi na terenie I komisariatu policji, których nazwiska rozpoczynają się od liter H, Ch, I, J, K, L, L, oraz mężczyźni, zamieszkałi na terenie VII komisariatu, których nazwiska rozpoczynają się od liter: I, J, K, L, L, M, N, O, P.

PRZYMUSOWE SZCZEPIENIA. — Wydział zdrowia publicznego za rządu miejskiego w Łodzi, w dniu wczorajszym rozpoczął rozsyłanie za pośrednictwem poczty wszystkim właścicielom nieruchomości obwieszczenia starostwa grodzkiego o przymusowym szczepieniu przeciw błonicy. W obwieszczeniu tem podane są miejsca, w których szczepienia odbywać się będą oraz daty szczepienia.

Wydział zdrowia zwraca się z prośbą do właścicieli nieruchomości, aby obwieszczenie polecili wywiesić w bramach swych domów

szeze dziś lub jutro następujące listy: 10 list Str. Narodowego, 8 list okręgowych ZZZ., 4 listy bloku sjonistycznego i 4 listy zjednoczonego bloku żydowskiego (w okręgach II, VII, IX i X), 7 list Bundu i Poalej Sjonu - lewicy, 3 listy Poalej Sjonu - prawicy, 9 list zjednoczonego frontu niemieckiego („Jungdeutsche“ i „Volksverband“), (zgłoszone listy numer 1 „Niem. zw. ludowego“ mają być wycofane), 10 list narodowo - chrześcijańskiego frontu robotniczego zjednoczonego z blokiem prorządowym, oraz 2 listy nowego komitetu chadeckiego p. n. „Chrześcijański zjednoczony komitet wyborczy“, na czele którego stoi p. Kuryluk. Ten ostatni komitet wystawi listy w okręgach IV i V. Na pierwszym miejscu w okręgu IV kandydować będzie dr. Kuryluk, zaś w okręgu V dyrektor poczty p. Mandeecki. Wreszcie przewidziane jest zgłoszenie 3 list „Frontu Polskiego“ (grupa b. radnego Sznajdera, t. zw. „Naprawiacze“) oraz kilka list „dzikich“ (lokalnych).

Gdyby te przewidywania się ziściły, wówczas do wyborów samorządowych stanęłoby w tym roku (wraz z już zgłoszonymi i bez 9 list numer 1, które mają być wycofane) około 84 list we wszystkich dziesięciu okręgach. Oczywiście, że mogą jeszcze zająć pod tym względem zmiany.

Po rozbiću rokowań o stworzenie wspólnej listy żydowskiego mieszczaństwa, nasunęły się teraz nowe trudności przy scementowaniu bloku zjednoczonego. Mianowicie, nie wiadomo, czy folkiści (grupa adw. Wajcmana) pójdą razem w bloku z Agudą, bezpartyjnymi itd., czy też ze sjonistami. Stanowisko tych ostatnich jest takie, że do bloku sjonistycznego mogą należeć te ugrupowania żydowskie, które brały udział w światowym kongresie żydowskim. Nie jest więc wykluczone, że folkiści wejdą do bloku sjonistów.

Stronictwo narodowe w Ło-

dzi ogłosiło odezwę, w której znajdujemy hasła (zresztą już dobrze wszystkim znane), pod jakimi idzie ono do wyborów.

„Nietylko — wołają endecy — odbierzemy żydom subwencje, usuniemy żydów z posad, odbierzemy im dostawy i zamówienia, obciążymy ich mocniej podatkami (zmniejszając równocześnie opodatkowanie ludności polskiej) ale odbierzemy żydom prawa polityczne.

Żyd nie może wybierać, ani być wybierany do polskiego sejmiku, do polskiego senatu, do polskiej rady miejskiej“.

Pisząc o byłej radzie miejskiej endecy świadomie fałszują fakty, twierdząc, iż:

„Chociaż rada miała narodową większość, żydów było w niej dostatecznie dużo, by przez wszczynanie awantur, a nawet bójek na posiedzeniach rady, oraz różne demoralizujące poczynania stworzyć pretekst do rozwiązania rady“.

Endecja spekuluje na to, że społeczeństwo łódzkie ma krótką pamięć i nie pamięta, że to endecja właśnie była sprawczynią pożalowania godnych zajęć i bójek w rozwiązanej radzie.

Poraz ostatni - 10 b. m.

odbędzie się plenum rady przybocznej

Przed tygodniem podaliśmy wiadomość o tem, iż przed nadchodzącymi wyborami samorządowymi w Łodzi zbierze się jeszcze jeden raz istniejąca przy tymczasowym prezydencie miasta, rada przyboczna. Obecnie dowiadujemy się, że rada przyboczna zwołana została wczoraj przez prezydenta Godlewskiego na posiedzenie plenarne, na przyszły czwartek, dnia 10 wrześ-

nia r. b. Na porządku dziennym tego posiedzenia znajdują się m. in. następujące sprawy: sprawozdanie prezydium zarządu miejskiego z dotychczasowej działalności, zatwierdzenie wykonania budżetu administracyjnego na rok 1935-36, oraz szereg spraw bieżących, wymagających uchwały rady przybocznej.

Fryumf polskiej sztuki

EUROPA STRASZNY DWÓR

Ceny od 80 gr.

Pocz. s. 4. 6. 8. 10 wg. opery komicznej Moniuszki

Odbiorniki stereofoniczne

Podana kilka dni temu na łamach naszego pisma wiadomość o odbiornikach stereofonicznych, wzbudziła zainteresowanie wśród miłośników radja. Jest to niewątpliwie bardzo poważny postęp w radjotechnice, który zjednać musi dla radjofonji jej najzagrzeszalszych przeciwników. Odbiornik stereofoniczny stał się mo-

żliwy, dzięki nowym wynalazkom, zastosowanym tak w konstrukcji odbiorników, jak i w samym głośniku.

Jak się dowiadujemy, odbiorniki stereofoniczne są już do obejrzenia na wystawie WMEI., jako eksponaty wszystkim rajajosluchaczom dobrze znanej firmy.

Trzech Muszkieterów

Powieść w ilustracjach wg. Aleksandra Dumasa

132)



263. NAPIĘTNOWANIE.
— Ach, Feltonie, myślałam, że on żartuje, albo chce mnie naszaskać. Ale po upływie go-

dziny, którą dał mi do namysłu zjawił się znowu w towarzystwie zamaskowanego człowieka, który, niósł z sobą kociołek

z rozżarzonemi węglami. On również nosił maskę, ale poznałam go od pierwszego wejścia.

— Czy zdecydowała się pani? — zapytał. — Czy chce pani złożyć przysięgę?

Ironiczny śmiech był moją jedyną odpowiedzią.

— Jest pani prostytutką — krzyknął wówczas grzmącym głosem — i poniesie pani karę, którą prawo przewiduje dla prostitutek. Kacie, czyż swą powinność!

W następnej chwili zostałam rzucona na ziemię i poczułam palący ból od rozpalonego żelaza na mem ramieniu.

Felton wydał głuchy okrzyk — Spójrz, Feltonie! — krzyknęła milady i wstała z miną królowej. — Patrz, jakie okrutne tortury wymyślono dla niewinnego dziewczęcia, które stało się ofiarą nieludzkiego łotra.

264. WYSOKA GRA.

Rumieniąc się pod wpływem udanego oburzenia i sztucznego wstydu, milady odsłoniła szybkim ruchem swe łono i pokazała młodemu oficerowi niezniszczalny znak, który plamił jej piękne ramie.

Felton wzruszony padł na kolana.

— Ależ — zawołał — przecież to jest filja francuska?

— Tak, właśnie na tem polega łotrstwo tej zbrodni! — odpowiedziała milady. — Gdyby mnie napiętnował angielskim znakiem, to musiałby dowieść który sąd skazał mnie na tę hańbiącą karę. Ale oczyszczenie się ze znaku francuskiego było dla mnie zupełnie niemożliwe.

— O, niechże mi pani wybaczy — błagał Felton, całując ręce milady. — Niechże mi pa-

ni wybaczy, że znajdowałem się wśród pani katów!

Nagle zapukano do drzwi. — Felton rzucił się ku drzwiom otworzył je i stał bez słów, zmieszany przed sierżantem.

Milady, która wmg orjentowała się, że tu się coś wydarzyło niespodziewanego, chwyciła szylet, który leżał przed nią na stole i krzyknęła:

— Jakiem prawem chce mi pan przeszkodzić w popełnieniu samobójstwa?



Wichura nad Łodzią

W ciągu dnia wczorajszego przeszła nad Łodzią i powiatem silna wichura, połączona z częstymi ulewami deszczami. Wichur zerwał w Łodzi setki anten, oraz na przedmieściach — napowietrzne przewody elektryczne i telefoniczne.

Pogotowia techniczne jednak szybko uszkodzenia naprawiły. Również w powiecie łódzkim wichura wyrządziła dużo strat, przewracając parkany, zrywając dachy itd.

Zwrot nadpłaconych opłat pocztowych

Władze poczty wyjaśniły, iż w myśl przepisów ordynacji pocztowej, kwoty nadpłacone przez nadawców, nieprzewyższające 50 groszy będą zwracane na rzecz osób, uiszczających te opłaty tylko na ich pisemne żądanie.

Wyniki wyborów do gminy żydowskiej w Zgierzu

W Zgierzu odbyły się w niedzielę wybory do rady gminy żydowskiej. Wyniki tych wyborów są następujące:

Aguda — 2 mandaty, rewizjoniści — 2 mandaty, Bund — 2 mandaty, bezpartyjni (zwolennicy cadyka z Aleksandrowa) — 1 mandat, sjonisti — bez mandatu.

Porażka sjonistów wywołała silne wrażenie, gdyż w poprzednich wyborach stronnictwo to należało do najsilniejszych i uzyskało w wyniku wyborów 4 mandaty.

Inspekcje p. wojewody w funduszu pracy i dyrekcji wodociągów

W dniu 1 września w godzinach 8—8.40 pan wojewoda łódzki Al. Hauke-Nowak dokonał inspekcji wojewódzkiego biura funduszu pracy przy Al. Kościuszki nr. 1, sprawdzając punktualność przybywania urzędników oraz sposób przyjmowania i załatwiania interesantów.

Z funduszu pracy p. wojewo

CASINO MELODJE
P. 4. 6. 8. 10
Z DĄD DUNAJO
(tyt. oryg. „Tanzmusik”)
Największy sukces Wiednia.
ostatnie dni!

5 razy śpiewa Jeanette Mac Donald w filmie „Rose-Marie“

Za kilka dni ujrzymy na ekranie „Rose - Marie”. Jest to najbardziej melodyjny film w kinematografii światowej. Przebojowe melodie z „Rose - Marie” skomponowane przez Rudolfa Frimla i Herberta Stotharta, są tak popularne, jak motywy muzyczne Lehara z „Wesołej Wdówki”.

A ponieważ reżyserem tego filmu jest W. S. Van Dyke, więc też można się spodziewać rzeczy całkiem niezwykłej. Istotnie Van Dyke zrealizował „Rose - Marie” z wielkim talentem, nadając operetce wartkie tempo i unikając monotoni. Bohaterką filmu jest Jeanette Mac Donald. Po jej występach w „Paradzie Miłości” oraz „Wesołej Wdówce” jest „Rose - Marie” najnowszym i największym tryumfem. W „Rose - Marie” Jeanette Mac

Uruchomienie nowych torped na trasie Łódź—Warszawa

Jak się dowiadujemy, z dniem 3 września r. b. oprócz kursujących już pociągów motorowych między stacjami Łódź Fabr. i Warszawą uruchomione będą jeszcze następujące:

Pociąg Nr. Mt. E. 302-b codziennie oprócz sobót i niedziel; odjazd ze stacji Łódź Fabr. o godzinie 7 m. 47, przyjazd do stacji Warszawa Gl. o godzinie 9 m. 18

Pociąg Nr. Mt. E. 303-b kursuje w razie potrzeby w poniedziałki, wtorki, środy i czwartki;

odjazd ze stacji Warszawa Główna o godzinie 15 min. 10, przyjazd do Łodzi Fabr. o godzinie 16 min. 46.

Pociąg Nr. Mt. E. 305-b w poniedziałki, wtorki, środy i czwartki w przypadku unieruchomienia poc. Nr. Mt. E. 303-b oraz bezwarunkowo w niedziele; odjazd z Warszawy Gl. o godzinie 21 m. 05, przyjazd do Łodzi o godzinie 22 m. 44.

W związku z powyższym: a) w dni kursowania pociągu Nr. Mt.

E. 303-b pociąg zasadniczy Nr. Mt. E. 303 odchodzić będzie z Warszawy Gl. o 5 minut wcześniej t. j. o godzinie 15 m. 05, przyjazd do Łodzi Fabr. bez zmiany, b) w dni kursowania pociągu Nr. Mt. E. 305-b pociąg zasadniczy Nr. Mt. E. 305 odchodzić będzie z Warszawy Gl. o 8 minut wcześniej, t. j. o godzinie 21.00, przyjazd do Łodzi Fabr. bez zmiany; c) pociąg osobowy Nr. 3415 ze Skarżyska przychodzić będzie do Łodzi Kal. o 5 minut później, t. j. o godzinie 8 m. 38.

Zajścia w inspekcji budowlanej Reakcja zdenerwowanego interesanta, odsyłanego od okienka do okienka

W dniu 13 czerwca r. b. do miejskiej inspekcji budowlanej zgłosił się artysta - malarz p. Jerzy Ryszard Krauze, współwłaściciel domu przy ul. Gdańskiej 94, który otrzymał upomnienie z tejże inspekcji oraz nakaz płatniczy na sumę 400 złotych za rozbiórkę pieców na jego posesji, ustawionych wbrew zatwierdzonemu planowi.

Należy zaznaczyć, że p. Krauze, otrzymawszy w swoim czasie nakaz rozbiórki pieców, jako zagrażających bezpieczeństwu publicznemu, bez sprzeciwu w terminie wykonał polecenie inspekcji budowlanej na własny koszt, o czym powiadomił III obwód tejże inspekcji.

P. Krauze, otrzymawszy upomnienie oraz nakaz płatniczy za rzekome dokonanie rozbiórki pieców przez zarząd miejski na koszt właściciela z 3-dniowym terminem zapłaty, wzburzony do najwyższego stopnia, udał się do inspekcji budowlanej, wskazując, iż zażalenie widocznie pomyłka. Zdenerwowanego Krauzego kierowano od okienka do okienka. Nieszczęśliwy interesant obeszł wszystkich urzędników inspekcji budowlanej i nie mógł załatwić swej sprawy. Wreszcie skierowany został do sekretarza inspekcji budowlanej, p. Zygmunta Błaszczyka, którego zapytał, czy nie mógłby się widzieć z kierownikiem inspekcji. Sekretarz wskazał na pokój nr. 39. Wówczas zdenerwowany p. Krauze oświadczył sekretarzowi, iż tam nie pójdzie, że tam już był, zresztą, że w tym pokoju pracują sami idjoci. Sekretarz p. Błaszczyk wezwał posterunkowego i poinformował go o zajściu, prosząc o sporządzenie protokołu za rzucanie obraźliwych słów pod adresem urzędników inspekcji budowlanej.

W rezultacie p. Jerzy Ryszard Krauze stanął przed sądem grodzkim w Łodzi. Oskarżony na rozprawie nie przyznał się do winy i opisał sądowi, w jakich okolicznościach użył zawartych w akcie oskarżenia wyrazów, dodając, iż po użyciu określenia „idjoci” zarówno upomnienie, jak i nakaz płatniczy zostały mu natychmiast cofnięte, jako mylnie skierowane pod jego adresem z winy urzędnika inspekcji.

Obrońca oskarżonego stwierdził, że niema w danym wypadku znieważenia urzędu gdyż niema osoby obrażonej, a kierowanie interesanta od okienka do okienka bez załatwienia go, nie jest zgodne z zarządzeniem premjera Sławoj - Składkowskiego i winno być napiętnowane. Zdaniem obrońcy, ze strony oskarżonego było jedynie wyrażenie oburzenia a nie chęć obrazy. W konkluzji obrońca prosi o zmianę kwalifikacji czynu.

Sąd pod przewodnictwem sędziego Gutkowskiego po dłuż-

szej naradzie przychylił się do wniosku obrony i zmienił kwalifikację czynu; za nieprzystoiłe zachowanie się w urzędzie skazał Krauzego na 40 złotych grzywny z zamianą w razie nieściągalności na 8 dni aresztu.

W motywach sąd zaznaczył iż w przestępstwie tem nie było indywidualnej obrazy, lecz rzucona ona była pod adresem tylko pewnych funkcjonariuszów zarządu miejskiego w Łodzi.

Tomaszów

NAPAD RABUNKOWY.

Ubiegłej nocy na powracających do domu w stanie podchmielonym Juljana Jagiellę oraz Józefa Turczyka napadło przy zbiegu ulic Krzyżowej i Piłsudskiego dwóch opryszków, którzy z okrzykiem „dawaj pieniądze” rzucili się na swe ofiary, usiłując je zatrzymać. Kiedy napadnięci odmówili żądaniu opryszków, ci wyjęli sprężynowe noże, którymi zadali Jagielle i Turczykowi szereg ciosów. Po zranieniu ich napastnicy ściągnęli z leżących na ziemi marynarki oraz obrabowali ich z posiadanej gotówki w kwocie 12 złotych.

Na krzyki rannych na miejsce napadu przybyła policja, która zaszła za opryszkami pościg. Po kilku godzinach bandyci zostali ujęci. Okazali się nimi Kazimierz Piotrowski, zam. przy ul. Kramarskiej 10, oraz Władysław Stankiewicz, zam. przy ul. Zgorzelickiej 27. Bandytów aresztowano i osadzono w więzieniu. Stan ofiar napadu jest groźny.

WICHURA W TOMASZOWIE.

Szalejący wicher przewrócił około godziny 5-ej popołudniu słup z przewodami elektrycznymi w jednym z najtrudniejszych punktów śródmieścia Tomaszowa, a mianowicie przy zbiegu ulic Antoniego i Prez. Mościckiego. Na szczęście na ulicy z powodu gwałtownej ulewy nie było przechodniów, to też obeszło się bez wypadku z ludźmi. Należy dodać, że do słupa przymocowane są przewody o wysokim napięciu.

Po długich i ciężkich cierpieniach zmarła dnia 1-go września rb. nasza najukochańsza

B. P.

ANNA z LEDERÓW GUTMANOWA

(wdowa po b. p. Samuelu)

przeżywszy lat 68.

Pogrzeb odbędzie się dnia 2-go września o godzinie 2.30 po południu z domu przedpogrzebowego, o czym zawiadamiają pozostali w nieutulonym żalu

Córka, Synowie, Siostra, Bracia, Synowie, Zięć, Wnuczka, Wnuki i Rodzina

Po wakacjach

Okres wakacji i urlopów zakończył się. Powracamy wszyscy z wyczasów do zwykłych trosk życia codziennego. Sami jakoś ograniczymy swe potrzeby, ale poważnie zastanowić się musimy nad pokryciem wydatków, związanych z powrotem dzieci naszych do szkół. Oplata za naukę, książki, zeszyty, pomoce — wszystko to razem tworzy sporą sumkę, a niezawsze wiadomo, skąd ją wziąć. Można wygrać na loterii... To prawda, ale niestety wielu z nas nie myślało podczas wakacji o zaopatrzeniu się w los i niebacznie straciło tę szansę wyzbycia się kłopotów.

Na szczęście nie wszystko jeszcze stracone. Można jeszcze nabyć los do czwartej klasy trzydziestej szóstej loterii państwowej i próbować szczęścia. Wprawdzie trzeba będzie opłacić cenę losu także za poprzed-

nie trzy klasy, ale za to rozstrzygnięcie przyniesie już przyszłość najbliższą. A przyszłość ta przedstawia się bardzo zachęcająco, bowiem główna wygrana wynosi milion złotych, a obok niej są trzy wygrane po sto tysięcy, cztery po siedemdziesiąt tysięcy, pięć po pięćdziesiąt tysięcy itd., — razem przeszło sześćdziesiąt jeden tysięcy wygranych na sumę dziewiętnaście milionów trzysta osiemnaście tysięcy czterysta złotych. Wszystko to rozegrane będzie między dziewiętnym a dwudziestym ósmym września rb. Naturalnie ci, którzy nie przerywali gry w poprzednich klasach, opłaca tylko cenę losu jednej, mianowicie czwartej klasy.

Pandętajmy jednak, że z nabyciem losu trzeba się śpieszyć, bo ciągnięcie już blisko.

Potężne arcydzieło, wzruszające do łez!
Grand-Kino ROBIN HOOD Z ELDORADO

NAJWIĘKSZY FILM ŚWIATA!

BANDERA

(Sztandar)

NAJAKTUALNIEJSZY TEMAT OBECNEJ DOBY!

JUŻ WKRÓTCE!

Z sądownictwa

Przewodniczący sądu pracy w Łodzi p. Zygmunt Łasiński rozpoczął z dniem wczorajszym urlop wypoczynkowy. Zastępuje go sędzia Kazimierz Radomski.

Powrócili i objęli urzędowanie w sądzie okręgowym pp. sędziowie: Walczak i Wyrzykowski z I wydz. cyw., Frydecki z II wydz. cyw., Lewandowski z III wydz. handlowego, Maurer i Bork z IV wydz. karnego oraz pp. Zabiński, Jasionowski, Jabłoński, Salm i Kacprzyk z V i VI wydz. karnego, pp. sędziowie śledczy Deltic, Pastuszka w urzędzie prokuratorskim, powrócili z urlopu wypoczynkowego p. wiceprokurator Zgliczyński i podprokurator Dreszer.

500 złotych grzywny za niewykonanie polecenia inspektora pracy

Przed referatem karnym łódzkim inspekcji pracy odpowiadał wczoraj Ludwik Szustakowski, kierownik farbiarni i wykończalni firmy Dawid Góralski (Piotrkowska 214), a to z tytułu niewykonania nakazu inspektora pracy, wydanego po przeprowadzonej kontroli w fabryce. W wyniku rozprawy Szustakowski skazany został na 500 zł. grzywny. Ponadto referat karny skazał wczoraj 6 przemysłowców na grzywny od 10 do 60 zł. za różne drobne wykroczenia w dziedzinie przepisów o pracy.

Podrzutki na Placu Wolności

Na Placu Wolności obok Nowomiejskiej, jakaś nieznaną kobietą porzuciła wczoraj dwoje dzieci w wieku lat około 2 i 3, poczem zbiegła.

Podrzutki policja przekazała do miejskiego domu wychowawczego, zaś za ową kobietą wszczęła poszukiwania.

Listy do Redakcji

Szanowny Panie Redaktorze!

Niniejszym uprzejmie proszę Szanownego Pana Redaktora o łaskawe sprostowanie opisu katastrofy samochodowej pod Sochaczewem z dnia 26.VIII, w którym to wypadku poniósł śmierć brat mój, s. p. Kazimierz Szymczak.

Jak stwierdziło dochodzenie policyjne, samochód prowadził sam właściciel anta Dawid Hersz Karczmar, a nie jak podały mylnie dzieniki (oprócz „Głosu Porannego” — Przep. Red.) s. p. brat mój, który szoferem nie był i z zawodem tym nie wspólnego nie miał.

Dziękując Szanownemu Panu Redaktorowi za łaskawe umieszczenie powyższego sprostowania, pozostaje

Z wysokim poważaniem
Józef Szymczak

Chojny k. Łodzi, ul. Kościuszki 3.

SHIRLEY TEMPLE ZARABIA 5.000 DOLARÓW TYGODNIOWO!!!
Urzędnik prywatny Charles R. Temple zarabia 200 dolarów miesięcznie i jest prokurentem w Akeyjnym Banku Prywatnym. Pracuje już od 15 lat. Temple ma rodzinę, złożoną z 4 osób, t. j. żony, dwóch synów, Johna i Charlesa oraz małej 7-letniej dziewczynki.

Ta małą dziewczynką jest ulubienica całego świata — „bóstwo” milionów kinomanów na całej kuli ziemskiej — Shirley.

Mała Shirley, zarabiająca tygodniowo ponad 5.000 dolarów, posiada jako osoba nieletnia swojego opiekuna. Tym opiekunem jest ukochana nade wszystko przez Shirley — jej matka.

Pani Temple to wzór prawdziwej matczynej opieki. Żadne z jej trojga dzieci nie może się uskarżać na brak macierzyńskiej czułości. Pani Temple kocha wszystkie dzieci jednakowo, jednak w żaden sposób nie pozwala tknąć pieniędzy, „zarobionych” przez małą Shirley.

Wytwórnia „20-th Century Fox” po trafila uznać zasługi pani Temple i od 3 miesięcy matka Shirley otrzymała stałe wynagrodzenie za ułatwienie pracy dyrekcji i reżyserowi.

Najnowszym i najlepszym filmem Shirleyki jest „Mały buntownik”. Obok niej grają w tym filmie: John Boles, Jack Holl i fenomenalny tancerz Bil Robinson.

Film „Mały buntownik” ukazuje się na otwarcie sezonu w kinie „Casino”.

Tramwajarze grożą strejkami na wypadek, gdyby ich żądania nie zostały uwzględnione do 3 b. m.

Onegdaj rano i w nocy odbyły się nadzwyczajne ogólne zgromadzenia pracowników tramwajowych, zrzeszonych w związku pracowników komunalnych i instytucji użyteczności publicznej.

W zebraniu wzięli udział pracownicy tramwajów miejskich oraz dojazdowych.

Po referatach, dotyczących postulatów tramwajarzy, przyjęta została rezolucja, w której pracownicy stwierdzają, że dotychczas nie została jeszcze uwzględniona część ich żądań w sprawie urlopów.

Rezolucja domaga się zrealizowania tych żądań w terminie do dnia 3 września.

Gdyby żądania nie zostały w tym czasie uwzględnione, tramwajarze przystąpią do strejku.

Techniczne przeprowadzenie akcji, oraz termin wybuchu strejku ustala zarządy związków, przy czym strejk ma

być ogłoszony nie później, niż 28 września r. b.

Tekst rezolucji przesłany został dyrekcjom K. E. Ł. i Ł. W. E. K. D., oraz urzędowi wojewódzkiemu, zarządowi miejskiemu w Łodzi i okręgowemu inspektoratowi pracy.

MUZYCY WALCZĄ O UMOWĘ
W dniu wczorajszym odbyła się w inspektoracie pracy wspólna konferencja przedstawicieli związku zawodowego muzyków z przedstawicielami zakładów gastronomicznych na szego miasta w sprawie zawarcia umowy zbiorowej. Muzycy przedstawili w czasie obrad swe postulaty, domagając się unormowania warunków pracy we wszystkich restauracjach i lokalach rozrywkowych, przestregania 8-godzinnego dnia pracy, wreszcie, aby warunki te zostały ujęte w formę umowy zbiorowej.

Przedstawiciele zakładów gastronomicznych przyjęli do wia-

domości żądania muzyków i obiecali je rozpatrzyć. W związku z tem prosili o odroczenie konferencji.

STREJK W PRZEMYSŁE DRZEWNYM.

Wczoraj wybuchł w naszym mieście strejk robotników przemysłu drzewnego. Strejk ogarnął około 2.000 osób, zatrudnionych w warsztatach stolarskich, fabrykach mebli, tartakach oraz na składach budulca.

W związku z wybuchem strejku zwołana zostanie przez inspekcję pracy konferencja.

Należy zaznaczyć, że robotnicy wysunęli pod adresem pracodawców szereg postulatów ekonomicznych, żądając m. in. zawarcia umowy zbiorowej, oraz uregulowania stawek zarobkowych. Ponieważ do 1 września r. b. pracodawcy nie uwzględnili tych żądań, zgodnie z uchwałą związku, strejk się rozpoczął.

Ulubienica wszystkich
genjalna gwiazdka ekranu

SHIRLEY TEMPLE

w nowym, najnowszym czarownym filmie p. t.



MAŁY Buntownik

Już wkrótce
na
otwarcie sezonu
w kinie
„CASINO”

Oblawy na żebraków

przeprowadzane będą niebawem w naszym mieście

Założone przed kilku miesiącami łódzkie towarzystwo przeciwżebractwu przystąpi niebawem do energicznej akcji tępienia plagi żebractwa, której skutki Łódź odczuwa oddawna bardzo dotkliwie.

Na nadchodzący poniedziałek wznaczone zostało przez wiceprezydenta miasta, p. Kozłowski, posiedzenie władz towarzystwa. Na posiedzeniu tem rozstrzygnięte zostaną sprawy, które odegrają decydującą rolę przy likwidowaniu zawodowego żebractwa, panoszącego się na ulicach Łodzi.

Władze towarzystwa przeciw-

żebraczego ustalał pozbawieniem walnego zgromadzenia członków organizacji, gdyż będzie ono musiało zatwierdzić opracowany program walki z żebractwem i włóczęgostwem.

Walka ta będzie m. in. polegała na wylawianiu żebraków, walających się po mieście i lokowaniu ich w przymusowych domach pracy, wzgl. w miejskich schroniskach dla starców i kalek.

Jak nas informują, władze towarzystwa przeciwżebraczego wystąpią również do władz centralnych z memorjałem, domagającym się rozciągnięcia przez

min. opieki społecznej rozporządzenia o oblawach na żebraków na teren m. Łodzi.

Rozporządzenie to stosowane było dotąd na obszarze stolicy, gdzie oblawy przyczyniły się do skutecznego zwalenia zawodowego żebractwa i oczyszczenia ulic Warszawy od włóczęgów i żebrzących. Podobno uzyskano już zapewnienie, iż wspomniane rozporządzenie będzie rozciągnięte na Łódź.

Oblawy na żebraków przeprowadzane będą przez specjalnych funkcjonariuszy tow. przeciwżebraczego przy udziale policji.

Tajemnica zabójstwa niewyjaśniona

Libczak był podchmielony i zaczepiał przechodniów
Apel władz śledczych do letników

Tajemnicza śmierć dyżurnego ruchu dworca Łódź - Kaliska, 35-letniego Stefana Libczaka, którego zwłoki z 3 kulami rewolwerowymi w ciele znaleziono na sosisie w pobliżu Gałkówek, wywołała w Łodzi duże poruszenie, szczególnie w sferach kolejarzy.

W ciągu dnia wczorajszego urząd śledczy w Łodzi prowadził w dalszym ciągu energiczne dochodzenie. Zdołano narazie ponad wszelką wątpliwość stwierdzić, iż Libczak nie padł ofiarą napadu rabunkowego, ani też porachunków osobistych.

Ustalono, iż w późnych godzinach wieczornych wracał on sam do Gałkówek szosą, przy czym był mocno podchmielony. Przechodzących szosą Lu-

dzi zaczepiał i groził im rewolwerem, a raz słyszano nawet jego krzyk: „Stój, bo strzelam”.

Stąd zrodziła się słuszna hipoteza, że ktoś kogo pijany Libczak zaczepił, w obronie własnej zastrzelił kolejarza, a obawiając się odpowiedzialności karnej zbiegł.

Zaznaczamy, iż jest to tylko hipoteza, bowiem dotąd władze nie znalazły ani jednego świadka krwawego zajścia.

W celu umożliwienia ujęcia sprawcy zabójstwa Libczaka, urząd śledczy w Łodzi prosi nas o zamieszczenie następującego apelu:

„Kto z pp. letników powracał w dniu 29 sierpnia drogą kołową do Łodzi lub przyległych okolic przez Justynów,

w kierunku osiedla letniskowego, położonego w okolicach Gałkówek, wiejską furmanką, zaprzężoną w jedno konia maści ciemnej, powozonego przez wieśniaka, w wieku lat 40, ubranego w szarą marynarkę, lub także palto z czapką maciejówką koloru granatowego, w towarzystwie dziewczynki lat 10 do 15, szczupłej, ubranej w palto koloru brązowego z futrzanym brązowym kołnierzem, zechce zgłosić się do urzędu śledczego w Łodzi (Kilińskiego 152, III piętro, pokój 8), lub powiadomić o tem urzęd pisemnie. Opisany furman był widziany w czasie powrotu tego dnia około godz. 22 w Justynowie”. (li)

Calus, który przyniósł śmierć

W amerykańskim mieście Feniks w stanie Arizona, zmarła tragiczną śmiercią pewna pani, która pocałowała w usta nieżyjącego już męża. Chodzi tu o zamożnego farmera Franka Rascon, który za ciężką zbrodnię skazany został na śmierć. Wyrok wykonano w ten sposób, że delikwenta umieszczono w szalenie zamkniętej celi, wypełnionej gazem trującym. (W Ameryce twierdzą, że jest to bardziej humanitarny sposób, niż krzesło elektryczne). Po kilku minutach Rascon poniósł śmierć przez otrucie gazem. Gdy z celi wyniesiono zwłoki skazańca, rzuciła się na nie rozpaczająca żona i pocałowała po raz ostatni swego męża w usta. Dozory więzienni nie bronili jej — wszak żegnała zwłoki nazawsze. Nagle zauważyli, że wdowa zaczęła się chwiać, po chwili straciła przytomność i runęła na ziemię. Przy pomocy najrozmaitszych środków próbowano przywrócić kobietę do przytomności — trud jednak był daremny. Gdy wysiłki okazały się bezskuteczne, wezwano lekarza, który jednak stwierdził już tylko śmierć Rasconowej. Sekcja wykazała, że wdowa całując zwłoki męża, zatruła się gazem znajdującym się jeszcze w ustach skazańca. Nawet ta odrobina spowodowała śmierć nie szczęśliwej kobiety.

WYCIECZKA ROBOTNIKÓW „WIDZEWSKIEJ MANUFAKTURY”

W poniedziałek rano powróciła do Łodzi z Gdyni po dwudniowym pobycie na polskim wybrzeżu wycieczka 1000 robotników „Widzewskiej Manufaktury”, zorganizowana przez oddział ligi morskiej i kolonjalnej przy „Widzewskiej Manufakturze”.

Dwudniowy pobyt nad polskim morzem z niezwykle urozmaiconym programem, dostarczył wycieczkowiczom dużo przyjemnych wrażeń, tak, iż z żalem opuszczali nasze wybrzeże. Uczestnicy wycieczki zwiedzili Gdynię, Hel, Jastarnię, Orłowo, port gdański, jak również nasz port handlowy i wojenny.

Wycieczkę robotników „Widzewskiej Manufaktury” zorganizował i prowadził p. konsul Maks Kon, który zapoznał uczestników z historią Gdyni i jej dzisiejszą potęgą.

Wkrótce w „Grand-Kinie”

Jeanette
MACDONALD NELSON EDDY



★ **“ROSE MARIE”** ★

Reż. W. S. VAN DYKE
Film większy od
„WESOŁEJ WDÓWKI”

Najwspanialsze arcydzieło muzyczne kinematografii światowej

INOWAGJE CYRKU „ARENA”

Wprowadzony w życie tytułem próby przez dyrekcję cyrku „Arena” nowy system cen okazał się trafny. Cyrk „Arena” w czasie swego pobytu w Łodzi, dzięki wielkiej frekwencji, spowodowanej doborowym programem, miał możliwość czynienia doświadczeń z cenami w różnej postaci, a więc przeszedł obecnie na ostatnie dni swego pobytu na najniższy poziom cen, jaki dotąd wogóle był stosowany. Są to ceny obniżone na frekwencje mas, albowiem galeria kosztuje tylko 50 gr. a miejsca siedzące już od 75 groszy. Dziś odbędą się dwa przedstawienia o godz. 4 min. 30 pop. i 8 min. 30 wiecz.

CAPITOL Dziś i dni następnych!

Pelen emocji i napięcia wielki film szpiegowski z czasów wojny światowej

SZYFR nr. 77

Reż. William K. Howard.

Role główne: William Powell, Lionel Atwill, Binnie Barnes

Nadprogram: Tygodnik oraz aktualności PAT'a. - Nasze ceny

Balkon 54 gr. I miejsce 1.09 II miejsce 85 gr.

Teatr, muzyka i radio

Inauguracja sezonu w Teatrze Miejskim

W sobotę o godz. 8.30 wiecz. odbędzie się uroczysta inauguracja nowego sezonu w teatrze miejskim. Sezon ten rozpoczyna wspaniała — nigdy jeszcze w Polsce nie grana — sztuka świetnego polsko - angielskiego pisarza Józefa Conrada - Korzeniowskiego „Tajny agent”. Wystawienie sztuki tej będzie ważną pozycją w artystycznym bilansie teatru miejskiego — posiada ona bowiem (obok fascynujących założeń) wszystkie najlepsze cechy twórczo wielkiego naszego rodaka. „Tajny agent” ukaże się w reżyserji Henryka Szletyńskiego, który od dwóch tygodni pracuje nad wystawieniem tego Conradowskiego arcydzieła.

„ROZMAITOŚCI“

Przed wyjazdem z Łodzi, zespół Idy Kamińskiej wystąpi jeszcze kilka razy w teatrze „Rozmaitości”, gdzie wystawi takie sztuki, jak „Nowi ludzie”, „Madame X”, „Macierzyństwo” i „Sierota Chasia”.

DZISIEJSZE AUDYCJE RADJOWE

6.00 Gimnastyka i muzyka z płyt.

11.00 Koncert z płyt.

12.23 Koncert w wyk. orkiestry.

16.45 „Niezwykłe przygody Jędrka i Felka”.

16.40 Zespół salonowy.

17.20 Koncert symfoniczny (płyty).

17.50 „Anegdota z życia Leonarda da Vinci”.

18.15 Muzyka wokalna (płyty).

18.40 Pogadanka.

19.00 Koncert w wyk. małej orkiestry oraz soliści: Marja Kaupé (sopran) i Aleksander Hernes (tenor).

20.30 „Z wędrowców po prowincji”.

21.00 Koncert szopenowski w wyk. Sztompki.

21.30 Cezar Frank: Sonata na fortepian i skrzypce.

22.15 Lekkie piosenki i melodie.

AUDYCJE ZAGRANICZNE.

LONDYN (261) i DROITWICH (1500)

20.00 Utwory Bacha (Koncert brandenburski G-dur, 3 pieśni, Koncert fortepianowy F-moll, Koncert skrzypce wy Nr. 2 i Koncert brandenburski F-dur).

WIENIEN (507)

18.25 „Tristan i Izolda” — opera Wagnera.

PRAGA (470)

20.55 Symfonia VIII Beethovena i Koncert wiolonczelowy Dworzaka.

PARYŻ (432)

21.15 Muzyka kameralna.

STRASSBURG (349)

20.15 „Cyrulik sewilski” — opera Rossiniego.

KOENIGSWUSTERHAUSEN (1571)

21.15 Muzyka kameralna (Passacaglia Haendla, Fragment kwartetu Szuberta i Kwartet z harfa Hoffmana).

SZTUTGART (523)

00.00 Koncert utworów Ryszarda Straussa, Respighiego i Strawińskiego.

RZYM (420)

20.40 Koncert symfoniczny (Utwory Haydna, Beethovena i Korsakowa).

MEDJOLAN (368)

21.50 Koncert orkiestry dętej (M. in. Symfonia organowa D-moll Guilmanta).

WIADOMOŚCI SPORTOWE

Piękny pokaz pływania w wykonaniu olimpijczyków amerykańskich

Wczoraj odbyły się w Łodzi wielkie międzynarodowe zawody pływackie, z udziałem znakomych pływaków amerykańskich. Start ich wywołał zrozumiałe zainteresowanie w sferach sportowych Łodzi, które wypełniły pływanię po brzegi. Goście wywołali ogólny zachwyt publiczności. Amerykanie imponują wzrostem i dali naszym pływakom lekcję jak należy pływać. Pływacy z oceanu, bez specjalnego nakładu sił, w pięknym stylu osiągnęli doskonałe wyniki. W zawodach startowali reprezentanci Polski, Karliczek, Bocheński Szrajbman, Karpiński i Ziaja, oraz pływacy ŁKS.

Wyniki turnieju przedstawiają się następująco:

100 mtr. stylem dowolnym: 1) Fick bez wysiłku osiągnął znakomity czas 59,1 sek., 2) Macionis (USA.) 1,02,1, 3) Lindgreen (USA.) 1,02,2, 4) Bocheński (P.) 1,02,8.

200 mtr. styl. klas.: 1) Higgins 2,44,1, 2) Heidrich (P.) 2,57,2, 3) Günter (Łódź) 3,13,8.

Sztafeta 4x50 styl. dowoln.: 1) Ameryka w składzie: Medica, Higgins, Van der Veghe i Lindgreen — 1,49 przed drugą sztafetą w składzie: Flannagen, Drysdale, Macionis i Fick — 1,50,5. Zwyciężyła sztafeta USA. I po pięknej wyrównanej walce. 3) Polska w składzie: Elsner, Szrajbman, Karliczek i Bocheński — 1,56.

150 mtr. trzema stylami: 1) Higgins przed Drysdalem (U.S.A.) w czasie 1,51,7.

Sztafeta 3x100 styl. zmienym w konk. lokal.: zwyciężył zespół ŁKS. I w składzie: Hartwig, Günter i Idzikowski.

Na zakończenie odbyły się wspaniałe skoki „djabelskiego skoczka” amerykańskiego Roota, które wywołały huragany braw. Jego salta sięgają czasami granic cyrkowej ekwilibrystyki. Mistrz Polski Ziaja skakał również stylowo, lecz o klasę gorzej.

Amerykanie wywołali arcy miły nastrój swem dżentelmeńskim zachowaniem się, oraz sztuczkami humorystycznymi w wykonaniu Roota i Flannagena.

Goście po zawodach udali się do Gdyni, skąd „Batorym” wyjeżdżają do Ameryki.

Organizacja zawodów sprawna. Widzów około 2,500 osób.

Skład drużyny niemieckiej na mecz z Polską

Piłkarze niemieccy na meczu z Polską w dniu 13 września w Warszawie wystąpić mają w składzie następującym: Jacob, Muenzenberg, Harringer, Gramlich, Goldbrunne, Faldt, Lehnert, Gauchheim, Hohman, Siffing, Fath. W drużynie tej tylko lewy pomocnik Sold i prawy łącznik Gauchheim nie grali dotąd przeciwko Polsce, inni są naszymi graczom doskonale znani.

Skład drużyny polskiej będzie ostatecznie ustalony dopiero w poniedziałek 7 września, najazajtrz po meczach z Jugosławją w Belgradzie i Lotwą w Rydze, z pośród graczy, którzy biorą udział w tych spotkaniach.

Mecz Polska — Niemcy sędziować będzie szwed Eklooff, który prowadził na olimpijczyce zawody Polska — Anglja.

Walasiewiczówna i olimpijczyce łódzkie u dowódcy O. K. IV.

Dowódca OK IV gen. brygady Władysław Langner, przyjął w dniu wczorajszym olimpijczyków: Walasiewiczównę, Wajsohnę, Chmielewskiego i Galeckiego.

W miłym nastroju olimpijczyce opowiedzieli p. generalowi o swych bojach olimpijskich. Pan generał żywo interesował się niedawno minionymi walkami polaków na igrzyskach w Berlinie.

Obie panie otrzymały od pana generała bukiety pięknych róż.

Mecz piłkarski ŁKS-Reprezentacja kl. A

W najbliższą niedzielę, 6 b. m. organizuje LOZPN w Łodzi i w okolicy zawody piłkarskie na rzecz funduszu pomocy lekarskiej. W Łodzi odbędzie się b. ciekawy mecz między ligowym ŁKS a reprezentacją klasy A, w Zgierzu spotkają się: Sokół — Boruta, w Pabjanicach: Burza — PTC i Sokół — Kruszender, w Tomaszowie: Lechja — Tomaszowianka, mecz ten poprzedzony będzie przedmeczem ŻTGS — Hakoah, w Piotrkowie odbędzie się mecz Concordia — Ruch, zaś w Kaliszu: Prosa — Strzelec.

200 mtr. styl. dowol. w konkurencji krajowej: 1) Szrajbman 2,30,6, w walce o drugie miejsce po zaciętym finiszu Karpoński pokonał łodzianina Elsnera.

200 mtr. styl. dowol. w konkurencji lokalnej: 1) Norski 2,58,8. 2) Idzikowski 3,08,6, 3) Szyk 3,34.

W biegu na 400 mtr. styl. dowoln.: rewelacyjny Medica zdobył dwa medale olimpijskich, zwyciężył Flannagena oraz sztafetę 4x100 mtr. w składzie: Norki, Idzikowski, Heidrich, Kosiński w czasie 4,49,5.

100 mtr. grzb.: 1) Drysdale 1,08,6 przed Van der Veghem (USA.) 1,09, 3) Karliczek I 1,16.

100 mtr. styl. grzb. lokal.: 1) Hempłowski 1,37,8, 2) Hartwig 1,38,8.

100 mtr. styl. klas., lokal.: 1) Gołębiowski 1,34,5, 2) Hartwig 1,40,2, 3) Leutschacher

Cracovia bije Wisłę 2:0 (1:0)

KRAKÓW, 1. 9. — W Krakowie odbył się oczekiwany z wielkimi zainteresowaniami mecz piłkarski pomiędzy Wisłą a Cracovią. Zgodnie z życzeniem P. Z. P. N. w składach obu drużyn zabrakło zawodników, wyznaczonych do reprezentacji Polski przeciwko Jugosławji i Lotwie. Cracovia wygrała spotkanie zdecydowanie 2:0 (1:0). Biało-czerwoni wygrali zasłużenie, gdyż byli w sumie drużyną lepszą. Decydującą rolę odegrała dobra pomoc Cracovii.

Pierwsza połowa wykazała przewagę Cracovii. Jedyna, używana bramka była jednak raczej zasługą bramkarza Wisły — Koźmina, który fatalnie puścił daleki rzut wolny Grünberga.

Gra była prowadzona żywo i obfitowała w szereg interesujących momentów podbramkowych. Wynik dnia ustalił Kosok, odbijając strzał Stępienia. Widzów 3 tys. Sędziował p. Medwin.

Dyrekcje Gimnazjów Towarzystwa Szkół Żydowskich w Łodzi

(z pełnymi prawami gimnazjów państwowych Kategoria A)

zawiadamy, że wpisy do gimnazjów i wszystkich klas szkół powszechnych przy tych gimnazjach przyjmują w godzinach biurowych kancelarje:

I Gimnazjum Męskiego
Magistracka 21, tel. 134-11

II Gimnazjum Męskiego
Magistracka 22, tel. 134-12

Gimnazjum żeńskiego
Piramowicza 6, tel. 127-95

Egzaminy od poniedziałku 31 sierpnia. Początek zajęć w czwartek, 5-go września o godz. 9-ej.

Wpisz dzieci do PRZEDSZKOLA Towarzystwa, które zostało przeniesione do nowego lokalu przy ul. Wólczańskiej 35, przyjmuje kancelarja szkolna, ul. Piramowicza 6.

7-10 klasowa Pryw. Szkoła Powszechna
oraz Przedszkole dla dzieci obojga płci

p. n. „**Nauka i Wychowanie**”
Piłsudskiego 62, tel. 245-97.

Zgłoszenia nowych kandydatów przyjmuje kancelarja codziennie od godz. 10 do 13 i od 17 do 19-ej. — Judaistyka w szerokim zakresie. Czesne przystępne. Zarząd szkoły.

KINO TEATR **MIRAZ**
1 LISTOPADA 16

OSTATNIE 2 DNI!

„Bohaterowie Sybiru”

W rol. gł. Eugenjusz Bodo, Adam Brodzisz, K. Junosza-Stępowski

ANONS! Następny program: „Mleczna Droga” z Haroldem Lloydem w roli głównej.

KINO TEATR **METRO**
PRZEJAZD 2

Dziś premiera! Zbrodnia i Kara

(Prestuplenje i Nakazanje) wg. powieści Dostojewskiego.

W roli głównej: **HARRY BAUR**

KINO TEATR **ADRIA**
GŁÓWNA 1

Łódź przed sezonem zimowym

Zwyżka cen może sparaliżować ożywienie w manufakturze

W sierpniu włókiennictwo łódzkie wkroczyło już w okres sezonu jesiennie - zimowego; rozmiary produkcji uległy wydatnemu zwiększeniu, pociągając za sobą wzrost liczby zatrudnionych robotników. Intensywniejsze przygotowania do sezonu mają swe źródło w całym szeregu zjawisk o charakterze zewnętrznym, wiążącym się w głównej mierze z kwestją surowca.

Haussa na bawełnę, która spowodowała wydatną zwyżkę cen przędzy bawełnianej i poważny brak tego półfabrykatu w pewnych okresach, w których nerwowa spekulacja ogarnęła sfery pozagospodarcze, pociągnęła za sobą dalsze skutki. Znalazło to swe odbicie w sytuacji na rynku tkanin. Wyroby gotowe zaczęły zwyżkować, przyczem początkowo ceny podniósł tylko drobny i średni przemysł przetwórczy, a następnie również i fabryki wielkiego przemysłu. Zwyżka cen manufaktur waha się w zależności od poszczególnych branż w granicach od 10 — 15 proc., przyczem według przewidywań producentów na tym poziomie ustalone zostaną cenniki fabryczne towarów zimowych.

Trudno przewidzieć, czy odbiorcy całkowicie zaakceptują to podrożenie wyrobów włókienniczych, które spowodować może zmniejszenie obrotów.

Z drugiej jednak strony kontynuowanie przywozu surowców pociągnie za sobą, siłą rzeczy, pewne ograniczenie rozmiarów produkcji włókienniczej, a więc i zmniejszy ilość

towarów, która w sezonie zimowym znajdzie się na rynku. — Dodatkim czynnikiem, gwarantującym przemysłowi włókiennicemu pewną równomierność produkcji w nadchodzącym sezonie, jest ustalenie kontyngentów surowcowych na dotychczasowym poziomie.

Drugim dodatkiem zjawiskiem w obliczu nadchodzącego sezonu jest niemal całkowita likwidacja zapasów towarów. — Wpłynął na to m. in. okres upałów, co spowodowało automatyczne przedłużenie sezonu i nadspodziewany wzrost transakcji towarami letnimi. — Likwidacja składów stwarza więc

większą płynność kapitałową, zwłaszcza wielkiego przemysłu co umożliwiłi kolei swobodniejszego dysponowanie w zakresie polityki produkcyjnej i sprzedażnej.

Naturalnie, nie można bynajmniej pomijać tych czynników, które zaważyć mogą na przebiegu sezonu w sensie mniej korzystnym. Zaliczyć należy do nich osłabienie finansowe odbiorców prowincjonalnych, które nie uległo bynajmniej odprężeniu. Poza to trudno przewidzieć, jak zareaguje konsument zwłaszcza wiejski, na zwyżkę

cen towarów włókienniczych i czy zechce on uskutecznić zakupy po tych podwyższonych cenach.

Jako zjawisko szczególnie charakterystyczne wymieniemy na leży fakt, że w obecnym okresie niewątpliwie poprawy, jaka zarysowała się we włókiennictwie, znacznie aktywniejszy aniżeli w ostatnich latach bieżącego udział wielki przemysł włókienniczy. Wiąże się z tą sytuacją w dziedzinie przędzy, którą przemysł ten produkuje sam, a więc uzyskuje ją taniej aniżeli przetwórczy przemysł średni i drobny. **Obs.**

Walka o podział surowców

Importerzy proponują zwiększenie norm dla przemysłu bawełnianego

W sferach gospodarczych o-mawiana jest ostatnio kwestja niesprawiedliwego klucza podziału przy zezwoleniach na import surowców, szmat i skrawków.

Dotychczasowy system udzielania zezwoleń przywozu oparty jest na mechanicznym załatwianiu podań importerów. Przy tej sposobności popełnia się szereg błędów nie uwzględniając struktury włókiennictwa, gdyż przemysł bawełniany winien otrzymywać 75 proc. zezwoleń na import surowców, wełny — 25 procent.

Dotychczasowa praktyka szła we wręcz odmiennym kierunku. Uwidacznia się to w mniejszej podaży szmat bawełnianych i w zaostrzonych warunkach sprzedaży tych surowców. Podaż szmat wełnianych jest duża, co wpływa na łatwość nazykiwania tych surowców (kredyty otwarte udzielane są do 90 dni, obok tego istnieje kredyt wekslowy).

Ostatnio podania importerów były tylko w drobnej części uwzględniane, co komplikowało sytuację w dziale bawełnianym. Udzielenie pozwolenia przywozu było uzależnione od opinii izby, która kierowała się tem, czy dana firma uchodzi za po-

ważną.

Dotychczasowy system nie uwzględniał odrębnego charakteru surowca bawełnianego i wełnianego. Jeśli bowiem importer szmat bawełnianych i wełnianych otrzymuje równy przydział, to faktycznie importer szmat wełnianych jest uprzywilejowany, bo obrót jego jest znacznie większy ze względu na wyższą wartość surowca wełnianego.

Z tych względów łódzkie sfery importowe proponują radykalną reformę dotychczasowego systemu przydziału zezwoleń przywozowych. Reforma ta idzie w dwóch kierunkach:

1) zezwolenia przywozu winny być udzielane w 75 procentach przemysłowi bawełnianemu i w 25 proc. — wełnianemu.

2) zezwolenia przywozu winny być udzielane nie według wagi surowca, lecz według jego wartości w złotych.

Tak np. zezwolenie przywozu winno opiewać na import szmat bawełnianych wartości 100.000 złotych, lub też na import szmat wełnianych wartości 33.000 złotych, co uwzględni specyficzny charakter surowców.

Projekt ten przedstawiony

ma być w najbliższych tygodniach ministerstwu przemysłu i handlu oraz ministerstwu skarbu.

Mocniejsza tendencja dla listów zastawnych.

W dniu wczorajszym na rynku prywatnym zanotowano nadal mocniejszą tendencję zarówno dla państwowych papierów procentowych, jak i papierów prywatnych. 3 proc. premijowa pożyczka inwestycyjna II emisji uległa zwyżce o 50 punktów, do 61 w placeniu, 62 w żądaniu. Zwyżkowały również 5 proc. łódzkie listy zastawne serji X K o 50 punktów, do 47 w placeniu, 48 w żądaniu.

Na giełdzie warszawskiej tendencja dla papierów dywidendowych była utrzymana przy większych obrotach i zwiększonym zainteresowaniu.

Pozostałe papiery wartościowe w obrotach prywatnych notowano: 4 proc. pożyczka dolarowa 47 w placeniu, 48 w żądaniu, 6 proc. pożyczka dolarowa 60,50 — 61,50, 3 proc. premijowa pożyczka inwestycyjna I emisji 62 — 63, Bank Polski 96 — 97, 7 proc. pożyczka stabilizacyjna 48,50 — 49.

Obroty papierami wartościowymi na łódzkim rynku prywatnym niedużo przy tendencji mocniejszej dla 7 proc. pożyczki stabilizacyjnej, 5 proc. łódzkich listów zastawnych serji X K oraz 3 proc. premijowej pożyczki inwestycyjnej II emisji. 7 proc. pożyczka stabilizacyjna uległa zwyżce o 25 punktów.

Pozostałe papiery wartościowe, którymi dokonywano obrotów na łódzkim rynku prywatnym, kursów swoich nie zmieniły.

Dr. med.

L. BERMAN

spec. chor. seksualnych, wenerycznych i skórnych
Begielniana 15, tel. 149-07
Przyjmuje od 8—11 rano i od 4—8 w.
W niedziele i święta od 10—1.

Dr. I. ZYW

CHIRURG

POWRÓCIŁ

11-go Listopada 17. Tel. 123-41
przyjmuje od 1—2 i 5—7 w.

SZKOŁA KOSMETYKI

zatw. przez Minist. Op. Społ. przy Instytucie

MIMAR

ul. Sienkiewicza nr. 37, tel. 122-09.
Szczegółowe programy i zapisy na kursy kosmetyki i masażu leczniczego codziennie w kancelarii szkoły od 4 — 7 wiecz.

Rynek pieniężny

Urzędowa cedula giełdy warszawskiej.

Na wczorajszym zebraniu giełdy walutowo - dewizowej w Warszawie zaznaczyła się tendencja mocniejsza w stosunku do niektórych dewiz przy zapotrzebowaniu prawie bez zmiany. Notowano kursy dewiz: Amsterdam 360,80, Bruksela 89,70 (plus 2), Helsingfors 11,80 (plus 1), Londyn 26,74 (plus 2), Nowy Jork 5,31,25, przekaz telegraficzny na Nowy Jork 5,31,38, Paryż 34,98,50, Praga 21,96, Sztokholm 137,90 (plus 10), Zurych 173,25 (plus 5).

Kurs orientacyjny ustalony dla walut przez Bank Polski: Dolar amerykański 5,29, dolar kanadyjski 5,28, floreny holenderskie 359,80, franki francuskie 34,89,50, franki szwajcarskie 172,75, franki belgijskie 89,45, funty szt. 26,65, guldeny gdańskie 99,80, korony cz. 19,70, korony duńskie 118,65, korony norweskie 133,70, korony szwedzkie 137,25, liry włoskie 34,50, marki fińskie 11,60, marki niemieckie 133, marki austriackie w srebrze 144, szylingi austriackie 98.

AKCJE.

Na rynku akcyjnym panowała dziś tendencja niejednolita. Większych obrotów dokonywano jedynie akcjami Banku Polskiego. Notowano: Bank Polski 96,50 — 95,50 — 96 (— 100), Wegiel 14 (— 25), Lilpopy 12,50, Modrzejów 6 (plus 25), Starachowice 32,50 — 32,75 (plus 25), Haberbusch 38 (— 100). Poza tem zawarto pewną niewielką i nie zanotowaną transakcję akcjami Cukru po 25,75.

PAPIERY PROCENTOWE.

W dziale papierów procentowych również panowała tendencja niejednolita. Większych obrotów dokonywano 5 proc. kolejową i 5 proc. L. Z. Warszawy z r. 1933. Notowano: 3 proc. inwestycyjna I em. 62 (— 100), II em. 61 (— 50), 5 proc. kolejowa 45,25 — 45,50, 7 proc. stabilizacyjna 49 (plus 25), w odcin. kach po 500 dolarów 50,50, 8 proc. obligacje budowlane BGK I em. 93, 8 proc. L. Z. Przemysłu Polskiego funtowe 80,50, 4 i pół proc. L. Z. ziemskie 44,88 — 45, 4 proc. L. Z. ziemskie poznańskie 36, 5 proc. L. Z. Warszawy z r. 1933 52,50 — 52,13 — 52,25 (— 38).

GIEŁDA ŁÓDZKA.

Na wczorajszym zebraniu giełdowym w Łodzi notowano:

	Sprzed.	Kupn.
Inwestyc. I em.	63,50	63,00
Inwestyc. II em.	62,00	61,50
Dolarówka	47,50	47,00
Konwersyjna	47,00	46,50
Stabilizacyjna	49,50	49,00
Bank Polski	97,50	97,00

Tendencja spokojna.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Zyto	15,25	— 15,50
Jęczmień przem.	16,50	— 17,50
Jęczmień brow.	18,00	— 19,00
Owies	13,50	— 13,75
Rzepak	38,50	— 39,50

Reszta notowań bez zmian.
Tendencja spokojna.

NOTOWANIA BAWELNY

NOWY JORK

Loco 11,74, wrzesień 11,48, październik 11,36, listopad 11,38, grudzień 11,41, styczeń 11,44, luty 11,47, marzec 11,50, kwiecień 11,52, maj 11,54, czerwiec 11,54, lipiec 11,54.

LIVERPOOL

Loco 6,60, wrzesień 6,22, październik 6,18, listopad 6,12, grudzień 6,12, styczeń 6,13, luty 6,13, marzec 6,14, kwiecień 6,14, maj 6,14, czerwiec 6,13, lipiec 6,13, sierpień 6,13, wrzesień 5,97, październik 5,93.

Egipska: loco 10,23, październik — 10,16, listopad 9,96, styczeń 9,70, marzec 9,51, maj 9,32, lipiec 9,22, październik 9,22.

Upper: loco 7,65, październik 7,01, listopad 6,89, styczeń 6,92, marzec 6,97, maj 7,00, lipiec 7,00, październik 7,00

ALEKSANDRIA

Sakelarijs: listopad 16,76, styczeń 16,20, marzec 15,88, maj 15,64.

Ashmouni: październik 12,33, gr. dzień 12,32, luty 12,40, kwiecień 12,48

Załatwianie interesantów

w kancelariach hipotecznych. W Dzienniku Urzędowym nr. 13 ministerstwa sprawiedliwości ukazał się okólnik, w sprawie załatwiania interesantów w kancelariach hipotecznych.

W okólniku tym p. minister sprawiedliwości podkreśla, iż doszło do jego wiadomości, że w kancelariach hipotecznych interesanci przyjmowani są przez personel kancelaryjny i załatwiani nie przez pisarzy hipotecznego osobiście, co wielokrotnie było źródłem nadużyć.

Uznając taki stan rzeczy za nie normalny, p. minister sprawiedliwości wkłada obowiązek na pisarzy hipotecznych, aby interesanci we wszystkich sprawach byli kierowani bezpośrednio do nich i osobiście przez pisarzy hipotecznych załatwiani.

„Lanital“ we Włoszech

W fabrykach „Snia - Viscosa“, jednego z najpoważniejszych producentów sztucznego jedwabiu we Włoszech, prowadzone były od dłuższego czasu badania nad produkcją sztucznej wełny z kazeiny, zakończone pomyślnie.

Produkt pod nazwą „Lanital“ okazał się tak dobry, że związki producentów mleka z prowincji Cremona (które specjalnie się nadaje jako surowiec na powyższy cel), przystąpiły obecnie do budowy w Dosimo pod Cremoną zakładów dla przeróbki na kazeinę paruset kwin-tali zbieranego mleka dziennie.

Fonowna dewaluacja korony czeskiej?

Według doniesień prasy, projektowana jest ponowna dewaluacja korony czeskiej, celem dalszego nakręcania koniunktury, czy to drogą związania korony z funtem angielskim, czy to drogą subwencjonowania wywozu przez państwo.

Egzekucja danin samorządowych

ma być ponownie przekazana miastom

Jak wiadomo, egzekucja wszelkich podatków, a m. in. i podatków komunalnych została całkowicie scentralizowana w ręku władz skarbowych. Odmiastowienie egzekucji podatkowych przyjęte zostało w swoim czasie przez samorządy z dużym niezadowoleniem, albowiem jak wskazywały kompetentne czynniki, odbiło się to ujemnie na wpływach gmin miejskich, wpływając przedewszystkiem na opóźnienie wpływu należnych miastom dochodów.

Obecnie po tem doświadczeniu całego szeregu miast, związek miast wystąpił do władz centralnych o przywrócenie dawnego stanu rzeczy. Wskutek tej inicjatywy ministerstwo spraw wewnętrznych wystąpiło z nowym projektem odebrania wła-

dzom skarbowym egzekucji danin samorządowych.

Projekt ten, jak nas informują, spotkał się ze sprzeciwem m. in. skarbu, które ze swej strony opracowuje reformy postępowania egzekucyjnego. Według tego projektu tylko niektóre czynności miałyby być przekazane z powrotem samorządom, jak np. inkasowanie podatków miejskich przez inkasentów.

Wyjaśnienie tych spraw oczekiwane jest z dużym zainteresowaniem nie tylko przez samorządy, ale i przez szerokie rzesze płatników podatkowych.

Kopiec

Józefa Piłsudskiego
Konto P. K. O. 1313

15 września

Autokarowa wycieczka do Jugosławji

przez Wiedeń—Semmering—Abbazję—Budapeszt Zi. 295.—

14-dniowe wycieczki do Wiednia na Targi wyjazdowe codziennie zł. 135.—

paszport, przejazd tam i z powrotem.

Union Lloyd, ŁÓDŹ, PIOTRKOWSKA 42, TEL. 107-87.

Dozbroić Polskę na morzu!

Gimnastyka, Rytmika
i Taniec

Lina Kruszówna

ul. Piotrkowska 86, front II p.
tel. 215-43

Początek lekcji 15.

zapisy codziennie w godz. 5—8.

Zagubiono

wozu dn. 31. VIII r. b. między godz.
— 9 wiecz. na szosie Zgierskiej między
Helenówkiem i Juljanowem

SKRZYNKĘ TEKSTURÓWĄ
lydgoskiej Fabryki Makaronów) za-
lerającą akta, rachunki i księgi ka-
we Niemieckiego Gimnazjum w Ło-
dź.

Laskawy znalazca proszony jest
zwrot

ZA WYNAGRODZENIEM

6dź, Al. Kościuszki 65, tel. 141-78 lub
rotniki — Osiedle Szkolne Niemiec-
kiego Gimnazjum.

Do akt. Nr. Km. 972 | 35 | II
Obwieszczenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Ło-
dźi rew. 2-go, zamieszkały w Łodzi
przy ul. Kilińskiego 114
na zasadzie art. 602 K. P. C. ogła-
sza, że w dniu 7 września 1936 r.
godz. 12 w Łodzi

przebiegała się publiczna licytacja ru-
chomości
oszacowanych na łączną sumę
zł. 724.—

mianowicie: radjoparatu, stołu,
oraz kryształów
które można oglądać w dniu licy-
tacji w miejscu sprzedaży, w czasie
wyżej oznaczonym.

6dź, dn. 28 sierpnia 1936 r.

Komornik: (podpis nieczytelny)
prawa Kas. Prac. Warszaw.
Tow. Bud. i Eksp.
p-ko F. Nieświłskiemu

Do akt. Nr. Km. 1412/36

Obwieszczenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Ło-
dźi rewiru 13-go, zamieszkały w Ło-
dźi, przy ul. Andrzeja 11
na zasadzie art. 602 K. P. C. ogła-
sza, że w dniu 8 września 1936 r.
godz. 11 w Łodzi przy ul.

Piotrkowskiej 69
przebiegała się publiczna licytacja ru-
chomości, a mianowicie:
materiałów
oszacowanych na łączną sumę
zł. 700.—

które można oglądać w dniu
licytacji, w miejscu sprzedaży, w za-
sady wyżej oznaczonym.

Łódź, dnia 12 sierpnia 1936 r.

Komornik M. Lipiński
Sprawa Stanisława Ciescha
p-ko Józefowi Rosenholcowi

Do akt. Nr. Km. 16 94 | 36

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Ło-
dźi, rew. 13-go
zamieszkały w Łodzi przy ul.
Andrzeja 11

na zasadzie art. 602 K. P. C. ogła-
sza, że w dniu 8 września 1936 r.
godz. 11 w Łodzi przy ul.
Piotrkowskiej 113

przebiegała się publiczna licytacja
ruchomości, a mianowicie:
koszuli męskich
oszacowanych na łączną sumę
zł. 605.—

które można oglądać w dniu licytacji
w miejscu sprzedaży, w czasie wy-
żej oznaczonym.

Łódź, dn. 14 sierpnia 36 r.

Komornik: M. Lipiński
Sprawa L. Roth i Ruhdorfe
p-ko Henrykowi Pfefferowi

DR. MED.

Markowiczowa

choroby skórne i weneryczne

powróciła

MONIUSZKI 2, tel. 166-35

przyjmuje od 8—1 i od 3—8 w.

Dr. med. HELLER

Spec. chorób wenerycznych, mo-
zopolowych i skórnych

Traugutta 8, Tel. 179-89

Przyjmuje od 4—8 wiecz.
w niedziele i święta od 10—1 pp.

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi do-
datkami wynosi w Łodzi zł. 4.60, za odosłanie —
40 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.—, zagranicą — zł. 9.—

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Z prawami szkół państwowych
**Gimnazjum Męskie i Prywatna Szkoła Powszechna
Stowarzyszenia Szkolnego im. Wł. St. Reymonta**
w Łodzi, ul. Piotrkowska 114, tel. 243-55

zawiadamiają, iż Sekretariat przyjmuje zapisy nowych kandydatów co-
dzienne od godz. 9 — 14 i od 17-ej do 19-ej.
Egzaminy wstępne rozpoczęły się od dnia 31 sierpnia b. r. o godz. 9-ej.
Do klasy I Szkoły Powszechniej przyjmuje się dzieci z ukończonym
6-ym rokiem życia na podstawie metryki urodzenia.

(—) **K. Niedźwiedzki**
Kierownik Szkoły

(—) **M. Kaczyński**
Dyrektor

Dyrekcja Banku Handlowego w Łodzi, Sp. Akc.

zawiadamia PP. Akcjonariuszów, że

**Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie
Akcjonariuszów,**

wyznaczone na dzień 29 sierpnia 1936 r., nie odbyło się z po-
vodu braku kompletu, potrzebnego do ważności uchwał tego
Zgromadzenia. Zgodnie z § 48 statutu Banku odbędzie się w
sobotę, dnia 3 października 1936 r., o godzinie 13-iej, w lokalu
Stowarzyszenia Techników w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej Nr. 102

drugie

Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonariuszów

z następującym porządkiem dziennym: 1) Zagajenie zebrania i
wybór przewodniczącego; 2) Uchwała w przedmiocie likwidacji
Banku; 3) Ustalenie liczby likwidatorów, wybór likwidatorów i
określenie ich wynagrodzenia; 4) Ustalenie sposobu przeprowa-
dzenia likwidacji i powzięcie odnośnych uchwał; 5) Wybór
członków Rady oraz Komisji Rewizyjnej i ustalenie ich wy-
nagrodzenia. Akcjonariusze mają prawo zgłaszać dodatkowe spra-
wy do porządku dziennego w trybie art. 394 „Kodeksu Handlo-
wego”. Do uczestniczenia w powyższym Zgromadzeniu mają
prawo Akcjonariusze, którzy najpóźniej na 7 dni przed termi-
nem zgłoszą swe akcje na okaziciela w kasach Banku Handlo-
wego w Łodzi, Sp. Akc., Oddziału jego w Lublinie, lub w
Commerz-und Privat-Bank w Berlinie, lub też u Fredk. Huth
& Co. w Londynie. Właściciele akcji imiennych mają prawo
uczestniczenia w Walnym Zgromadzeniu, jeżeli są zapisani do
księgi akcyjnej przynajmniej na 7 dni przed odbyciem Walne-
go Zgromadzenia. 961—2

Z prawami gimnazjów państwowych

**Gimnazjum i Szkoła Powszechna
im. Marii Konopnickiej**

w Łodzi, ul. Wólczńska 123, tel. 174-85.

przyjmują zapisy codziennie w godzinach szkolnych.
Egzaminy wstępne odbędą się dn. 1, 2 i 3 września.

**PRYWATNE KOEDUKACYJNE KURSY HANDLOWE
I. MANTINBANDA w Łodzi**
ul. PRZEJAZD nr. 12, tel. 157-91.

Wykłady na kursach rocznych i półrocznych rozpoczyna się 3-go
września 1936 r. ogólną sibiorką wszystkich grup o godzinie 7-ej
wieczór. Informacji udziela Kancelaria Kursów codziennie od g.
11 — 1 pp. i od 4 — 8 w.

Kierownik Kursów I. MANTINBAND.

Dr. med.

HALTRECHT

chor. skórne i weneryczne

przyjmuje obecnie

Piotrkowska 161, tel. 245-21

od 8—2 i od 7—9 wiecz.

W niedziele i święta 9—1 pp.

LEKARZ - DENTYSTA

E. Gliksman-Freundlichowa

powróciła

Zawadzka 16-a, Wólczńska 2.
Tel. 164-47.

Dr. J. Nadel

AKUSZER-GINEKOLOG

przyjmuje od 2—5 i 6—7.30 w.

Andrzeja 4, tel. 228-92

Dr. Warhaft

POWRÓCIŁ

ul. Narutowicza 56

Telefon 173-45.

LEKARZ - DENTYSTA

A. DREJZENSZTOKOWA

POWRÓCIŁA

Piotrkowsk 89

Telefon 112-59.

Dr. med.

Felieja ROZEN

spec. chor. dzieci

POWRÓCIŁA

ŚRÓDMIEJSKA 31,

tel. 169-59
przyjmuje od 4 — 6 popoł.

Koncesjonowane

PRZEDSZKOLE

i komplety przygotowawcze

PAULINY TYLER

GDAŃSKA 44 (parter)

Rozpoczyna zajęcia 8 września. Zapisy od 3 września
przyjmuje kancelarja od 4—6 pp. prócz niedziel i świąt.

DOKTOR

KLINGER

spec. chor. seksualnych,
wenerycznych i skórnych
(włosów)

Andrzeja 2, tel. 132-28

Przyjmuje od 9—11 rano i od 6—8 w
W niedziele i święta od 10—12

Dr. med.

S. Kryńska

Chor. skórne i weneryczne
(kobiety i dzieci)

powróciła

Stenkwicza 34 telef. 146-10

godz. przyj. od 11—1 i 3—4 pp

Dr. med.

Wołkowyski

Spec. chorób wenerycznych,
seksualnych i skórnych

powrócił

Begielniana 11, tel. 238-02

Przyjmuje od 8—12, 4—9 w.
w niedz. i święta od 9 do 1 po poł

Dr. med.

S. Gawiński

POWRÓCIŁ

Akuszerek chor. kobiece

Bałucki Rynek 3 tel. 148-80

przyjmuje od 4 — 7 w.

Ogłoszenia drobne

Nauka i wychowanie

ANGIELSKIEGO lub francuskiego
zł. 2.50 lekcja, wyniki szybkie bez
podręcznika u. metodą konwersacyj-
ną udziela dyplomowany po 15-l.
pobytku zagranicą. Tel. 103-12, do
10 rano.

Kupno i sprzedaż.

KUPIMY motowidło do mierze-
nia przędzy wełnianej i baweł-
nianej numeracji angielskiej i
metrycznej. Oferty z podaniem
ceny sub. „Motowidło” do bu-
ra Fuchsa, Łódź, Piotrkowska
nr. 87.

Lokale

W NOWOCZESNYM domu, fron-
towy umeblowany pokój do wynaj-
ęcia. Radwańska 4, m. 18, do
5-ej po poł.

PRZYJMĘ na mieszkanie 2 u-
czenie z utrzymaniem. Dobra
opieka, pomoc w nauce. Zgło-
szenia: 6 Sierpnia 10, Cyna-
mon, od 1—4 popoł.

3-POKOJOWE mieszkanie z
kuchnią do wynajęcia. Wiado-
mość u gospodarza, Nawrot 34.

Różne

ZAGINEŁO świadectwo ukoń-
czenia państwowej szkoły prze-
mysłowej żeńskiej w Łodzi na
nazwisko Lemel Bajla.

TERMOMETRY pokojowe i zaokien-
ne, lekarskie i kąpielowe w wiel-
kim wyborze poleca optyk Szymon
Girbach, Piotrkowska 33.

Jedyny sposób na kryzys
to los kupiony w kolekturze

KURT WYTRZYC

Łódź, Piotrkowska 141 i 11-go Listo-
pada 37-a, PKO 68426

Posady

MASZYNISTKA ze znajomością bu-
chalterji podwójnej poszukuje pra-
cy stałej, lub dorywczej. Tel. 243 68
866 — 2

MAJSTER kuśnierski poszukuje
posady w Łodzi ewent. na wy-
jazd. Wiadomość w admin
„Głosu Porannego”.

LEKARZ - DENTYSTA

FELIKS SEIDENGART

powrócił

Zamenhofs 1, tel. 139-26

Ogłoszenia

za wiersz milimetry 1-szpaltowy (strona 5 szpalt): 1-sza strona 2 zł.; Reklamy tekstem
redakcyjnym zł. 1.50; w tekście: z zastrzeżeniem miejsca 60 gr., bez zastrzeżenia miejsca
50 gr., nekrologi 40 gr. Zwyczajne (str. 10 szpalt) 12 gr. Drobne 15 gr. za wyraz, najmniejsze ogłoszenie zł. 1.50
Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz, najmniejsze zł. 1.20. Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 12 zł. Ogło-
szenia w dodatku niedzielnym „Rewja” (str. 5 szp.) 1 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50% drożej.
firmy zagr. 100%. Za ogłoszenia tabelaryczne lub fantaz. dodatek 50%. Ogłoszenia dwukolor. o 50% drożej